

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH (NR 287)

z dnia 12 czerwca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Finansów Publicznych (nr 287)

12 czerwca 2026 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w Wieliczce pod przewodnictwem posła **Janusza Cichonia (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat struktury finansowania, efektywności wydatkowania i zakresu wykorzystania dotacji celowych i podmiotowych dla Kopalni Soli „Wieliczka” oraz Kopalni Soli Bochnia z uwzględnieniem przykładów realizowanych projektów.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Bukowiec** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Marian Zmarzły** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Ryszard Drożdżak** wicestarosta bocheński,

Marian Leśny prezes zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA wraz ze współpracownikami, **Piotr Litwa** prezes Wyższego Urzędu Górniczego, **Magdalena Łacny** burmistrz miasta Bochni, **Anna Polańska** przewodniczącą Rady Powiatu Wielickiego, **Krzysztof Zięba** prezes zarządu Kopalni Soli Bochnia wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska** oraz **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Szczęść Boże. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Jeszcze raz, szczęść Boże, bo nie wszyscy słyszeli. Informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację na temat struktury finansowania, efektywności wydatkowania i zakresu wykorzystania dotacji celowych i podmiotowych dla Kopalni Soli „Wieliczka”, z uwzględnieniem przykładów realizowanych projektów.

Chciałbym na naszym posiedzeniu przywitać przede wszystkim gospodarza tego miejsca, ale tak naprawdę gospodarzy dzisiejszego spotkania, panów prezesów, po pierwsze, pana prezesa Zarządu Kopalni Soli „Wieliczka”, pana Mariana Leśnego – bardzo dziękujemy za zaproszenie do kopalni – witamy także pana Krzysztofa Ziębę, prezesa zarządu Kopalni Soli Bochnia. Bardzo się cieszymy z tego, że w naszym spotkaniu uczestniczą także panowie ministrowie: pan Stanisław Bukowiec, wiceminister infrastruktury, witamy, panie ministrze, także pana Mariana Zmarzłego, wiceministra energii. Witam serdecznie. Witamy także pana prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, pana Piotra Litwę. Witamy, panie prezesie. Miło nam na posiedzeniu komisji gościć także posłów z tego okręgu, panią Urszulę Augustyn i panią Urszulę Rusecką. Witam także gospodarzy, przedstawicieli samorządów Wieliczki, pana Rafała Ślęczaka, burmistrza Wieliczki...

Głos z sali:

Ślęczka.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

...Ślęczka, przepraszam, panią Magdalenę Łacny, burmistrz Bochni, także panią Annę Polańską, przewodniczącą Rady Powiatu Wielickiego i wicestarostę bocheńskiego, pana Ryszarda Drożdżaka. Witam także wszystkie towarzyszące państwu osoby.

Przystępujemy do realizacji naszego porządku obrad, w ramach którego pierwsze wystąpienia chciałbym powierzyć panom prezesom, w celu wprowadzenia do naszej dzisiejszej dyskusji. Po pierwsze, o wystąpienie poproszę wobec tego pana prezesa Mariana Leśnego. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA Marian Leśny:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panie prezesie, panowie burmistrzowie, starostowie, no i oczywiście wszyscy państwo posłowie, członkowie Komisji Finansów Publicznych. Ponieważ z Kopalnią Soli Bochnia jesteśmy tak bardzo mocno związani, że nie potrafimy się nawet na chwilę rozstać, dlatego wystąpimy tutaj razem z panem prezesem, z którym zresztą od wielu, wielu lat współpracujemy, tak że można powiedzieć, że słowa, które wygłosi prezes Krzysztof Zięba, i moje słowa będą tymi samymi słowami. Dlatego też serdecznie witamy państwa 135 m pod ziemią, w komorze „Haluszki”, która jest jedną z komór, gdzie odbywają się spotkania najbardziej znamienitych gości naszej kopalni, gdzie odbywają się różne ciekawe wydarzenia kulturalne, czasami nawet sportowe, przedbarbórkowe spotkania gwarków. Ta komora ma bardzo bogatą historię. Gościł tu m.in. pan prezydent George Bush ze swoją małżonką na kolacji, tak że naprawdę jest to miejsce, którym możemy się pochwalić i które na wszystkich robi duże wrażenie.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, państwo posłowie z Komisji, za przyjęcie zaproszenia kopalń Wieliczka i Bochnia do odbycia posiedzenia w Komisji w niecodziennych, a wręcz dość oryginalnych warunkach w podziemiach najbardziej znanego i podziwianego obiektu turystycznego Polski. Przed chwilą zakończyliśmy z grupą pań i panów posłów zwiedzanie trasy turystycznej, jednej z atrakcji, jaka jest w kopalni. Stanowi ona co prawda tylko niewielki fragment całości wyrobisk wielickich podziemi, ale to daje już wyobrażenie o tym jak wyglądają wyrobiska Kopalni Soli „Wieliczka”. Wielicka Kopalnia Soli, obiekt wpisany w 1978 roku na I Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO, dająca w okresie średniowiecza ponad jedną trzecią dochodów Skarbu Państwa, dzisiaj jest podziwiana przez turystów z całego świata, jako przykład pracowitości i wyjątkowego kunsztu sztuki górniczej. Kopalnia, po zakończeniu eksploatacji soli, zagospodarowana została na obiekt turystyczny, wzbogacony o wystrój wykonany przez górników rzeźbiarzy, w większości samouków, solnymi rzeźbami, reliefami zdobiącymi poeksploatacyjne przestrzenie. Jednak, jak wszystkie wyrobiska podziemne, kopalnia narażona jest na zagrożenia górnicze, w tym zawałowe, wodne. Skuteczne zlikwidowanie tych zagrożeń jest podstawą utrzymania zabytkowych komór i chodników. Zabezpieczenie polega na wypełnieniu pustek poeksploatacyjnych mieszaniną piasku i substancji wiążących lub zabezpieczeniu obudowami górniczymi, które ograniczają zaciskanie wyrobisk. Pozostawione zostają jedynie wyrobiska zabytkowe oraz funkcyjne, będące drogami wentylacyjnymi i transportowymi. Całość prac zabezpieczających, niezbędnych do zachowania zabytkowej Kopalni Soli „Wieliczka”, wraz z określeniem terminu, zakresu i kosztów, zostanie przedstawione państwu przez głównego inżyniera Działu Koordynacji Procesów Zabezpieczenia Kopalni oraz w prezentacji filmowej, która pokazuje wyrobiska podlegające zabezpieczeniu wraz ze sposobami realizacji tego zabezpieczenia. Zapoznanie z ogromem prac wymaganych do zapewnienia bezpieczeństwa turystów i utrzymania substancji zabytkowej uzmysławia potrzebę niezbędnych nakładów do ich realizacji, zapewniającej utrzymanie zabytku dla przyszłych pokoleń.

Panie Krzysztofie, proszę bardzo.

Prezes zarządu Kopalni Soli Bochnia Krzysztof Zięba:

Ja tylko, proszę państwa, chciałem się przyłączyć do słów powitania, bardzo miłych słów prezesa kopalni „Wieliczka”. Myślę, że w ten dzisiejszy dzień będę miał jeszcze okazję zaprezentować bocheńską kopalnię i zapoznać z problemami, które naprawdę są dla nas wspólne, tak jak wspólna jest wielowiekowa historia tych podmiotów. Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA Marian Leśny:

Proszę państwa, dlatego poprosiłbym pana mgr. inż. Jarosława Chwałka, głównego inżyniera Działu Koordynacji Procesów Zabezpieczenia Kopalni, o przedstawienie dokumentu, który został stworzony w kopalni. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy przygotowywanie tego projektu. Skończony został w tym roku. Prace przygotowawcze i realizacyjne trwały prawie rok. Pracował zespół pracowników Kopalni Soli „Wieliczka” wielobranżowy, składający się z górników, mechaników, geologów, hydrogeologów, którzy po prostu opracowali sposób zabezpieczenia i docelowy kształt kopalni – czyli pokażą wszystko to, co ma zostać i pokażą resztę wyrobisk, które albo zostaną zabezpieczone przez podsadzkę albo zostaną zlikwidowane sposobami technik górniczych, bądź też zabezpieczone obudowami górniczymi.

Jest to naprawdę potężny materiał. Tutaj chyba... O, ten materiał jest tutaj na stole. To są te dwa tomy opracowań tekstowych i mapowych, bo każde wyrobisko jest przeanalizowane. Blisko 300 km wyrobisk w kopalni zostało przeanalizowane i dostosowane do przyszłego jej użytkowania, czyli albo do zabezpieczenia, albo utrzymania, albo wprowadzenia do obiektów zabytkowych. Naprawdę jeszcze raz bardzo dziękuję zespołowi, kolegom, którzy pracowali przy tym dokumencie. A kolega Jarek postara się to w ciągu pół godziny, myślę, przedstawić to potężne tomisko, które spoczywa tutaj na stole przed państwem. On to robi na pewno bardzo sprawnie, ponieważ był szefem tego zespołu. Bardzo proszę, panie inżynierze.

**Główny inżynier Działu Koordynacji Procesów Zabezpieczenia Kopalni Soli „Wieliczka”
Jarosław Chwałek:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni panowie ministrowie, szanowni państwo, mam tę przyjemność, żeby przedstawić państwu wynik naszych prac, tj. Założenia Techniczno-ekonomiczne realizacji docelowego technicznego kształtu Kopalni Soli „Wieliczka”, które określają zakres prac niezbędnych do wykonania dla zabezpieczenia kopalni, w tym zakresu prac na lata 2028–2034. Chciałem podkreślić, że ZTE są pierwszym tak kompleksowym dokumentem określającym szczegółowo zakres prac niezbędnych do wykonania w kopalni dla jej zabezpieczenia i zachowania, oraz ochrony położonych nad nią terenów miasta Wieliczka. Opracowując ZTE, konieczne było uwzględnienie kluczowych uwarunkowań dotyczących realizacji docelowego technicznego kształtu kopalni, wynikających z charakteru obiektu, jakim jest ta kopalnia, tj. konieczność zachowania jak największego zakresu wyrobisk kopalni wpisanych do rejestru zabytków i na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz uznanych za pomnik historii. Ta konieczność zachowania i ochrony wynika z ustawy o ochronie zabytków, konwencji UNESCO, ratyfikowanej przez Polskę w 1976 roku. Ochrona rezerwatu przyrody nieożywionej Groty Kryształowej, 40 stanowisk dokumentacyjnych przyrody nieożywionej to wynika z prawa ochrony środowiska. Zabezpieczenie wyrobisk kopalni oraz powierzchni przed występującymi w niej zagrożeniami geologiczno-górnictwymi, w szczególności zagrożeniem wodnym i zawałowym, wynika z prawa geologicznego i górnictwa oraz konieczność udostępnienia zabytkowych wyrobisk, z uwagi na dysponowanie zabytkiem o tak szczególnym znaczeniu dla kultury polskiej i światowej.

W ramach prac przygotowawczych do wykonania ZTE wykonana została analiza i ocena aktualnego stanu rozpoznania zagrożeń naturalnych oraz szeregu opracowań dotyczących ich oceny, w szczególności trzech dużych opracowań geomechanicznych obejmujących wszystkie niezlikwidowane wyrobiska kopalni wykonanych przez Fundację Nauka i Tradycje Górnicze przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Bardzo cennym materiałem, który musieliśmy brać pod uwagę, było sprawozdanie Komisji do spraw opiniowania stanu zagrożenia wodnego i zawałowego, powołanej przez Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 2009 roku. Komisja została powołana przez obecnego tutaj pana prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, pana doktora Litwę.

Kolejnym ważnym tematem było uzupełnienie map kopalni o numery inwentarzowe komór i chodników w celu jednoznacznego powiązania ich oznaczenia na mapach kopalni, mapach wyrobisk kopalni, z bazą danych o wyrobiskach kopalni, określającą ich objętość i stan podsadzenia. Ta baza danych sięga inwentaryzacji wykonanej przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy około 50 lat temu i zawiera bardzo cenne informacje o wyrobiskach, które w większości już są obecnie niedostępne, bo albo uległy samozacisnięciu albo zostały już podsadzone. Baza ta obejmuje ponad 2,3 tys. komór i ponad 7 tys. odcinków chodników. Były to bardzo żmudne, ale ważne prace, pozwalające na szczegółowe określenie zakresu podsadzonych wyrobisk. Przygotowane w ten sposób mapy były podstawą do dalszych prac nad ZTE. Przystępując do tych prac przyjęto założenia, które w zakresie zabezpieczenia zabytkowych wyrobisk i możliwości udostępnienia wskazują na: konieczność koncentracji na remontach wyrobisk komorowych udostępnionych do zwiedzenia w ramach tras zwiedzania oraz ekspozycji Muzeum Żup Krakowskich, uzdrowiska, komór, w których prowadzi się obecnie działalność imprezową, gastronomiczną oraz działalność handlową, wraz z niezbędnymi drogami ucieczkowymi; remonty pozostałych zabytkowych wyrobisk komorowych i chodnikowych, możliwych do zachowania i udostępnienia; realizację planu ochrony rezerwatu przyrody nieożywionej Groty Kryształowej oraz utrzymania i ochronę stanowisk dokumentacyjnych przyrody

nieniożywionej, oraz przebudowa wyrobisk funkcyjnych, w tym odtworzenie i utrzymanie w bezpiecznym stanie wyrobisk stanowiących połączenia komunikacyjne między poszczególnymi poziomami kopalni. Natomiast w zakresie podszadania wyrobisk założono ograniczenie stosowania podszadzki hydraulicznej do podszadzania wyrobisk poniżej poziomu III z uwagi na konieczność ograniczenia potencjalnie negatywnego wpływu solanki, stosowanej obecnie podszadzki hydraulicznej mogącej wpływać na ograniczenie wytrzymałości filarów międzykomorowych – które zwłaszcza w tej części najwyższej, najbardziej zabytkowej, są bardzo, bardzo, bardzo ważnym elementem utrzymania stateczności górotworu – no i stosowanie z tego powodu, poniżej poziomu III, w zasadzie głównie podszadzki suchej, tj. piasku i urobku oraz iniektów z minimalnymi ilościami obcieków, a w zakresie utrzymania ruchu, utrzymanie i niezbędną modernizację infrastruktury technicznej kopalni, tj. wszystkich urządzeń, instalacji warunkujących jej bezpieczną, efektywną eksploatację.

W wyniku dalszych prac określono szczegółowo docelowe przeznaczenie każdego z niepodszadzonych dotychczas wyrobisk. Na fragmencie tej mapy – jest to fragment mapy wyrobisk z poziomu III – widoczne są oznaczenia przeznaczenia poszczególnych wyrobisk. Wycinek ten stanowi maksimum 2%, góra 3% całości wyrobisk kopalni. Widzimy tutaj na tym fragmencie oznaczenia wyrobisk różnymi kolorami. Kolorem zielonym są oznaczone wyrobiska, które docelowo przeznaczyliśmy do zachowania, kolorem żółtym – wyrobiska przeznaczone do podszadzenia podszadką suchą, niebieskim – do wypełnienia iniektem, kolorem brązowym są zaznaczone wyrobiska przeznaczone do podszadzenia urobkiem pochodzącym z przebudów wyrobisk, natomiast kolor pomarańczowy to podszadzanie wyrobisk podszadką hydrauliczną. W wyniku tych prac ustalono, że według stanu na koniec 2024 roku pierwotna objętość wyrobisk, które historycznie zostały wykonane w kopalni, wynosiła ponad 9,4 mln m³. Z tej ilości już prawie 7 mln m³ zostało podszadzone lub zaciśnięte w trakcie całego, ponad siedmiowiekowego okresu istnienia kopalni. Pozostała objętość wyrobisk kopalni to 2,5 mln m³, z tego przewidzianych do zachowania, możliwych i przewidzianych do zachowania, ze względów geomechanicznych, to 1 mln 577 tys. m³, natomiast 950 tys. m³ wyrobisk zostało przewidziane do podszadzenia w celu odbudowy filarów międzykomorowych, które zapewnią stateczność i bezpieczne zachowanie tej części przewidzianej do pozostawienia. Łączna liczba komór przewidzianych do zachowania i pozostawienia została określona na 454 sztuki.

Tutaj widzimy dużą koncentrację komór przewidzianych do zachowania na górnych poziomach kopalni. To wynika między innymi stąd, że są to najcenniejsze wyrobiska zabytkowe. Tutaj, na etapie przygotowania tego materiału, który przedstawiam, czyli założeń techniczno-ekonomicznych, współpracowaliśmy w tym zakresie wspólnie z Muzeum Żup Krakowskich, które jest taką instytucją, która nadzoruje nas w pewnym sensie, jeśli chodzi o prowadzoną działalność w wyrobiskach zabytkowych. Natomiast docelowa długość chodników przewidzianych do zachowania to prawie 100 km z ogólnej liczby 245 km wyrobisk, które zostały w kopalni wykonane. I tu ponownie widzimy, że największa koncentracja tych wyrobisk chodnikowych przewidzianych do zachowania jest na górnych poziomach kopalni, z tego powodu, który przedstawiałem wcześniej. Następnie w toku dalszych prac określono zakres prac koniecznych jeszcze do wykonania dla osiągnięcia określonego docelowego zakresu wyrobisk przewidzianych do zachowania.

Teraz postaram się przedstawić ten zakres zgrupowany w czterech obszarach obejmujących: zabezpieczenie wyrobisk, podszadzanie wyrobisk, likwidację wycieków, modernizację infrastruktury technicznej kopalni i utrzymania ruchu. Rozpoczynając od zagadnienia dotyczącego zabezpieczenia wyrobisk. W zakresie zabezpieczenia wyrobisk określono wyrobiska, w których będą jeszcze wykonywane prace zabezpieczające. I tak, ilość komór, w których będą wykonywane prace zabezpieczające w zakresie doraźnym i kompleksowym, to 171 komór z ogólnej liczby 456 komór przewidzianych do zachowania. I tu ponownie widzimy, że koncentracja tych komór przewidzianych do zachowania, w których będziemy wykonywali prace, to górne, najbardziej zabytkowe poziomy kopalni. Natomiast długość chodników, w których wykonywane będą prace zabezpieczające, obejmujące kompleksowe przebudowy, to prawie 19 km chodników z ogólnej liczby przewidzianych do zachowania, wynoszącej 98,5 km. Tu podobne mamy zachowanie, czyli roboty przede wszystkim na górnych poziomach. Roboty na dolnych poziomach dotyczą wyrobisk, które są przede wszystkim wyrobiskami funkcyjnymi, służą celom wentylacyjnym, transportowym oraz są drogami dojazdowymi do wycieków. Część zabezpieczonych wyrobisk,

mających szczególne walory zabytkowe, przewiduje się zabezpieczyć w sposób umożliwiający poszerzenie zakresu dotychczasowego udostępnienia kopalni. I tak w trzeciej kolumnie widzimy przedstawioną ilość komór możliwych do udostępnienia, która została określona łącznie na 41 sztuk. Natomiast długość chodników, w przedostatniej kolumnie, możliwych do udostępnienia, określono na około 6 km. Udostępnienie tych wyrobisk ponad obecnie udostępniony zakres spowoduje, w przypadku komór, zwiększenie ilości udostępnionych komór o ponad 50% i analogicznie zwiększenie długości udostępnianych chodników.

Kolejny obszar prac to podsadzanie wyrobisk. W wyniku prac nad ZTE określono, że podsadzanie pozostałych do podsadzenia 950 tys. m³ wyrobisk będzie wymagało ulokowania w nich około 685 tys. m³ różnych materiałów podsadzkowych. I tak, jeśli chodzi o to, to mamy przewidziane do podsadzenia, do ulokowania w wyrobiskach 44 tys. m³ iniektu, ponad 90 tys. m³ iniektu w nowej formule. Ten iniekt w nowej formule to jest opracowywany obecnie iniekt, który praktycznie będzie miał zerową albo minimalną ilość obcieków po związaniu materiału iniekcyjnego, tak że będzie powodował praktycznie zerowe nawadnianie górotworu. Podsadzka pneumatyczna sucha, przypominam, powyżej poziomu III, ponad 75 tys. m³, no i poniżej poziomu III mamy jeszcze sporo wyrobisk do podsadzenia podsadzką hydrauliczną, to jest prawie 350 tys. m³ podsadzki do ulokowania. Urobek prawie 125 tys. m³. To jest bardzo, bardzo ważne działanie. Musieliśmy tutaj wskazać jak największą ilość wyrobisk do lokowania urobku, ponieważ wyrobiska ulegają zaciskaniu, i w wyniku ich przebudowy musimy poszerzać ich gabaryty, i urobek, który jest pozyskiwany w tych działaniach, chcemy lokować w wyrobiskach kopalni, a nie wydobywać go na powierzchnię i płacić potem za utylizację tego urobku. No i najmniejsza ilość to jest komponent podsadzkowy, tak to jest ładnie nazwane, ale jest to produkt uboczny zakładu odsalania wód kopalnianych. I tutaj uwzględniając zakres podsadzania wykonany w 2025 roku – bo pamiętam, że ZTE opracowaliśmy na podstawie stanu wyrobisk i podsadzenia wyrobisk na koniec 2024 roku – to uwzględniając zakres wykonany w 2025 roku, od początku 2026 roku, do ulokowania w wyrobiskach kopalni pozostaje już mniej, bo około 650 tys. m³ materiałów podsadzkowych. Na tym wykresie zobrazowano ilości materiałów podsadzkowych zaplanowane do ulokowania poszczególnymi metodami podsadzania.

Następny obszar prac to likwidacja wycieków. W kopalni są obecnie czynne 144 wycieki kopalniane, które doprowadzają do kopalni prawie 120 tys. m³ wód o różnym poziomie zasolenia. W horyzoncie najbliższych 20 lat planuje się zlikwidować 16 wycieków o łącznym dopływie około 26,5 tys. m³ na rok, w tym podjęcie próby likwidacji wycieku WVI-32 spod komory Z-32 w zachodniej części kopalni na poziomie VI. Wyciek ten charakteryzuje się największym dopływem, spośród wycieków planowanych do likwidacji, to jest około 24,6 tys. m³ na rok. Jeśli ta próba zakończy się powodzeniem, wpłynie ona znacząco na sumaryczną wielkość dopływu wód do kopalni. Tutaj mamy zestawienie wycieków kopalnianych do likwidacji. Na zestawieniu widać, że największym z wycieków jest oczywiście wyciek WVI-32, którego wielkość dopływu w litrach na minutę to jest prawie 47 l/min. Planowana likwidacja wycieków ograniczy wielkość dopływu wody do kopalni do około 92,6 tys. m³ na rok, tj. o ponad 20%.

Tutaj widzimy schemat, pokazany zakres robót do wykonania na poziomie V do likwidacji wycieków WVI-32 oraz pozostałych wycieków w jego rejonie. Wygląda ona następująco. Po zakończeniu wykonanej obecnie przebudowy dróg dojściowych do rejonu tych wycieków na poziomie V – to są wyrobiska zamalowane, wyrobiska chodnikowe pomalowane na zielono – w latach 2032–2037 planowane jest szczelne wypełnienie wyrobisk na poziomie V. Są to wyrobiska na tym wycinku mapy oznaczone na niebiesko. Pozwoli to na likwidację w korelacji z robotami na poziomie VI, które pokażę na kolejnym slajdzie, likwidację w szczególności wycieku WVI-32 oraz pozostałych czterech wycieków. Natomiast zakres robót do wykonania na poziomie VI dla likwidacji wycieku WVI-32 oraz pozostałych wycieków w jego rejonie obejmie po zakończeniu wykonanej obecnie przebudowy dróg wejściowych do rejonu tych wycieków na poziomie VI. To są znowu te fragmenty wyrobisk, już końcowe odcinki na poziomie VI, oznaczone kolorem zielonym. Te przebudowy są obecnie realizowane. Łączna długość tych przebudów na każdym poziomie to jest ponad 2 km. One są prowadzone już od 3 lat. Tutaj należy podkreślić, że wykonujemy je przy wsparciu ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Po zakończeniu tej przebudowy, jak wskazano poprzednio, w latach 2032–2037 przystąpimy do doszczelniania wyrobisk oznaczonych na niebiesko oraz

likwidacji wycieków – tutaj oznaczonych krzyżykami na widocznym wycinku mapy wyrobisk poziomu VI.

Bardzo ważnym obszarem prac są prace dotyczące modernizacji infrastruktury technicznej i utrzymanie ruchu kopalni. Z uwagi na podziemny oraz wielopoziomowy charakter wyrobisk kopalni, jej funkcjonowanie zależy od utrzymania w dobrym stanie szybów i głównych szybików. W docelowym kształcie kopalni przewiduje się funkcjonowanie siedmiu szybów, w tym sześciu połączonych z powierzchnią, siedemnastu głównych szybików. Szyby służą do transportu ludzi, materiałów i sprzętu, a także realizują funkcje wentylacyjne, ewakuacyjne oraz technologiczne, związane z utrzymaniem i zabezpieczeniem wyrobisk oraz ich udostępnieniem turystycznym. Szyby są takim oknem na świat całej podziemnej sieci wyrobisk kopalni. Są to podstawowe wyrobiska kopalni, wręcz w nazewnictwie górniczym są określane jako wyrobiska kapitałowe. Jeśli chodzi o szyby, które przewidujemy do utrzymania w docelowym kształcie, to są to szyby wymienione, czy pokazane na tym slajdzie szyb „Paderewski”, szyb „Regis”, szyb „Dąbowski”, są to szyby wykorzystywane głównie w działalności turystycznej, ale też są drogami ewakuacyjnymi z wyrobisk kopalni. Szyb „Wilson” jest to szyb, który pełni głównie funkcje wentylacyjne, z zabudowaną na nim stacją wentylatorów głównego przewietrzania. Szyb „Kinga” jest to podstawowy szyb materiałów zjazdowy do wyrobisk kopalni, który sięga do najniższego obecnie dostępnego poziomu, czyli poziomu VIII kopalni. Jest to podstawowy szyb zapewniający możliwość wykonywania prac zabezpieczających. Szyb „Kościeszko”, który obecnie jest w trakcie prac zabezpieczających, szyb ten jest również szybem wentylacyjnym, z zabudowaną stacją wentylatorów głównych na powierzchni. Szyb ten docelowo, po wykonaniu prac zabezpieczających, będziemy wyposażali w główny wyciąg szybowy. Szyb ten sięga, podobnie jak szyb „Kinga”, do poziomu VIII, dlatego po wyposażeniu go w główny wyciąg szybowy do transportu materiałów i osób, czy załogi kopalnianej, będzie stanowił uzupełnienie szybu „Kinga”, ponieważ musimy mieć na uwadze to, że każdy z szybów wymaga, po określonym okresie eksploatacji, wykonania robót remontowych, naprawczych. W związku z tym, żeby utrzymać ciągłość procesu zabezpieczenia kopalni, musimy posiadać dwa szyby, które zabezpieczają nam wykonanie tych prac. No i szyb „Boża Wola”, od powierzchni do poziomu I. Przewidujemy go zlikwidować, natomiast na zlikwidowanym odcinku zabudować rurociągi do ewentualnego transportu piasku do podsadzki suchej. Natomiast szyb od poziomu I do poziomu III zostanie przebudowany, z zachowaniem możliwości zabudowy tych rurociągów, które pozwolą nam dostarczać materiał podsadzkowy na niższe poziomy kopalni. Szyb ten ma bardzo atrakcyjne położenie, jeśli chodzi o prace zabezpieczające, we wschodniej części kopalni, na najwyższych poziomach, ponieważ dostarczanie do wyrobisk na tych poziomach w tej części kopalni jest bardzo skomplikowane. To jest zestawienie głównych szybów, które przewidujemy zachować.

Bardzo ważny temat to utylizacja, odsalanie wód kopalnianych i solanek popodsadzkowych. Ze względu na konieczność utylizacji dopływających wód do kopalni, i brak możliwości zrzutu wycieków powierzchniowych, kopalnia musi posiadać instalację do ich utylizacji. Jest to obecnie funkcjonujący zakład odsalania. W ZTE uwzględniono planowane przeniesienie i modernizację tego zakładu w rejon szybu Kościeszko. Generalnie jest to determinowane złym stanem technicznym obiektów, w których ten zakład jest zutylizowany, przewidzianą wydajnością linii technologicznej odsalania, która uwzględniała jeszcze konieczność utylizacji dopływu z poprzeczni „Mina”, dużego dopływu, który został zamknięty w 2006 roku. No i możliwość przeniesienia tego zakładu z terenu objętego obszarem ochrony konserwatorskiej w rejon szybu „Kościeszko”. Tu widzimy analizę, która została wykonana, potencjalnych lokalizacji tego zakładu w rejonie szybu „Kościeszko”. Po badaniach geotechnicznych gruntu ostatecznie wybrana została ta lokalizacja – ten obszar oznaczony kolorem zielonym. Łączny szacowany koszt ZTE przeniesienia i modernizacji tego zakładu określono na 135 mln zł.

Kolejnym ważnym tematem, przedsięwzięciem uwzględnionym w ZTE jest wykonanie pompowni głównej i zbiorników retencyjnych na poziomie VIII. Tutaj pompownia będzie zlokalizowana w południowej części komory 8/15. Tutaj, na wycinku mapy poziomu VIII, widzimy tę najdłuższą komorę z czterema zbiornikami na niebiesko, czterema na żółto – to jest komora 8/15. W dolnej części widzimy schematycznie zaznaczoną lokalizację pompowni. Pompownia będzie połączona chodnikiem wentylacyjnym z szybem „Kościeszko”. W kolejnych dwóch komorach, z lewej strony, też przewidujemy ulokować zbiorniki retencyjne. To rozwiązanie

uzyskało pozytywną opinię rzeczoznawcy do spraw zagrożenia wodnego prezesa WUG. Dalszym elementem infrastruktury technicznej jest również system odprowadzania ścieków na powierzchnię z rejonu trasy turystycznej. Tutaj generalnie przewidujemy sprowadzać wycieki na poziom V, w rejon szybu „Kościeszko”, gdzie będzie zlokalizowana pompownia tych wycieków, i szybem „Kościeszko” wycieki będą odprowadzane na powierzchnię.

Następny temat to transport zmechanizowany szynowy. Transport szynowy turystów będzie docelowo odbywał się na wyrobiskach na poziomie III. Przewidujemy rozszerzenie tego transportu w rejon komory „Margielnik”, którą będą państwo mogli zobaczyć na filmie i który będzie prezentowany w dalszej części spotkania. Łączna długość tego transportu wyniesie około 3 km. Natomiast pozostały transport zmechanizowany szynowy, sprzętu i materiałów w urobku, będzie realizowany na poziomie III na trasie transportu turystów oraz przedłużonej do rejonu szybu „Kościeszko”, bo, jak wspominałem, szyb „Kościeszko” będzie wyposażony w urządzenie umożliwiające transport materiałów, stąd tutaj ta mechanizacja transportu do reszty, do pozostałych części kopalni. Na poziomie IV obecnie istniejący zakres transportu będzie rozbudowany właśnie o połączenie z szybem „Kościeszko”. Łączna długość dróg zmechanizowanego transportu materiałów na poziomach III i IV wyniesie około 6,5 km. W pozostałych wyrobiskach będzie realizowany transport szynowy ręczny na łącznej długości około 9 km.

Kolejne tematy, uwzględnione w ZTE, to zasilanie kopalni w energię elektryczną. Tutaj nie przewidujemy większych zmian, ewentualnie tylko prace modernizacyjne istniejących rozdzielni na powierzchni oraz na dole kopalni, i też wykorzystanie do zasilania istniejące oraz projektowane instalacje fotowoltaiczne, natomiast do zasilenia awaryjnego agregaty prądotwórcze zlokalizowane przy szybach zjazdowych. Kopalnia jest też sporym odbiorcą gazu. Tutaj w zasadzie nie przewidujemy większych zmian, jeśli chodzi o lokalizację punktów poboru. Jedna zmiana to przeniesienie punktu poboru gazu, zasilającego obecny zakład odsalania, z parku Kingi w rejon przenoszono i modernizowanego zakładu odsalania przy szybie „Kościeszko”. Podstawowym medium do napędu ręcznych urządzeń górniczych w kopalni, nie tylko ręcznych, jest sprężone powietrze. Sprężone powietrze będzie również docelowo służyło do zasilania instalacji podszkuby suchej. Łączna długość eksploatowanej sieci sprężonego powietrza wyniesie około 12 km. Obecne zasilanie sieci sprężonego powietrza ze sprężarek dołowych przewidujemy ograniczyć i zasilac tę sieć sprężonego powietrza ze sprężarki głównej, zlokalizowanej na powierzchni przy szybie „Kościeszko”. Wydajność tej stacji jest przewidziana na około 50 m³/min.

Nadzór nad bezpieczeństwem kopalni, jej załogi oraz turystów wymaga posiadania systemów pomagających bezpieczne zarządzanie kopalnią, które obejmą istniejące zmodernizowane systemy, które tutaj zostały wymienione na tym slajdzie. Dla tak określonego w ZTE planowanego zakresu robót, niezbędnych do uzyskania docelowego technicznego kształtu kopalni, opracowano harmonogramy rzeczowo-finansowe robót, z których wynika, że zakres ten jest możliwy do wykonania w latach 2025–2044. Tutaj mamy przykładowy harmonogram podszkuby w latach 2025–2044, określający planowane ilości materiałów podszkubowych do wykonania w wyrobiskach kopalni, która sumarycznie... przeciętnie kształtuje się na poziomie około 35 tys. m³. Wysokość... Zaraz, bo coś za daleko byłam. Struktura kosztu realizacji robót przewidzianych do objęcia przygotowanym programem... Aha, nie, przepraszam. Zaraz, bo mi się pomieszało. Dobrze. Łączny zakres rzeczowy prac objętych ZTE zestawiono w układzie zadań ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów. Ten zakres przedstawia się następująco, w latach 2025–2044 łączny koszt realizacji wszystkich robót określono na prawie 4,5 mld zł. Największe pozycje to: likwidacja otworów podszkubowych oraz wyrobisk górniczych, czyli przede wszystkim to są działania podszkubowe, oraz prace zabezpieczające przedsięwzięcia zapobiegające zagrożeniom związanym z likwidowanym zakładem górniczym. Ten temat obejmuje większość kosztów związanych z utrzymaniem ruchu kopalni i modernizacją infrastruktury technicznej. Tak wygląda rozkład kosztów w poszczególnych latach. Na czerwono oznaczono wydatki dotyczące zakresu zadań planowanych do objęcia programem na lata 2028–2034.

I teraz struktura kosztów realizacji robót, przewidzianych do objęcia programem przygotowanym na lata 2028–2034, przedstawia się następująco. I tu ponownie widzimy, że największy udział w strukturze kosztów ma likwidacja, czy podszkubywanie wyrobisk górniczych, oraz prace

zabezpieczające przedsięwzięcia zapobiegające zagrożeniom. To, tak jak powiedziałem wcześniej, są to prace obejmujące: utrzymanie ruchu kopalni, czyli odwadnianie, wentylację, utrzymanie szybów i modernizację infrastruktury technicznej, w tym zabezpieczenie szybu „Kościuszek”, przeniesienie i modernizację zakładu odsalania wód kopalnianych, wykonanie pompowni głównej, wdrożenie podsadzki suchej. To są główne przedsięwzięcia, które wpływają na koszt robót w latach 2028–2034. Łączny koszt robót to jest 1 mld 735 tys. zł. Natomiast przewidziana struktura finansowania zadań planowanych do objęcia tym programem ze środków dotacji budżetowej przedstawia się następująco, przy ogólnym koszcie 1 mld 735 tys. zł, 738,9 tys. zł planujemy pozyskać z dotacji budżetowej. Tu widzimy, że koncentracja kosztów w latach 2028–2032 wiąże się, jak powiedziałem, z głównymi przedsięwzięciami w zakresie modernizacji infrastruktury technicznej kopalni.

I teraz, jak wspominałem na wstępie, ZTE jest pierwszym tak kompleksowym opracowaniem określającym zakres prac niezbędnych do uzyskania docelowego kształtu zabytkowej wielickiej kopalni. Jak już pan prezes wspomniał, opracowanie to zostało wykonane przez zespół doświadczonych pracowników kopalni, natomiast wykonane zostało z inicjatywy zarządu kopalni, tak że tutaj muszę podziękować panu prezesowi, że mogliśmy wykonać takie opracowanie. Chciałem podkreślić, że wspólna praca nad tym opracowaniem pozwoliła na wymianę posiadanej wiedzy przez uczestników tego całego procesu w zakresie prowadzonych w kopalni działań zabezpieczających. Kompleksowe podejście do zakresu robót pozwoliło na koordynację kolejności ich wykonania w zawartych opracowaniach i harmonogramach rzeczowo-finansowych robót. Przykładowo zabezpieczenie szybu „Kościuszek” i zabudowę w nim głównego wyciągu szybowego do transportu materiałów skoordynowano odpowiednio z zabezpieczeniem wyrobisk dojściowych do tego szybu i rozszerzeniem na te wyrobiska zmodernizowanego i zmechanizowanego transportu szybowego, oraz wykonaniem w rejonie tego szybu pompowni głównej na poziomie VIII. Na podstawie ZTE opracowany jest obecnie program robót na lata 2028–2034, zawierający uszczegółowienie prac niezbędnych do wykonania w tych latach. Przygotowanie tego programu znajduje się już w fazie końcowej. To tyle z mojej strony, dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękujemy bardzo. Bardzo ambitny plan.

Nie powiedziałem, że w naszym posiedzeniu uczestniczą zdalnie przedstawiciele ministerstwa aktywów i finansów publicznych. Domyślam się, że na ten slajd reakcja, która się nam pojawiła, pewnie miała miejsce.

Bardzo proszę teraz o wystąpienie pana ministra Mariana Zmarzłego. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Marian Zmarzły:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, ja słuchałem tego, i z racji, że pochodzę z górnictwa, bardzo dobrze rozumiem przedstawiony plan założeń techniczno-ekonomicznych. Te założenia są podstawą do planowania przyszłości, jeśli chodzi o wszelkie inwestycje. Przedstawione zostały bardzo szczegółowo dane procesy, dane założenia techniczne i ekonomiczne. To są roboty górnicze. Jesteśmy w tak pięknym miejscu, natomiast kopalnia jest żywym organizmem i niczym nie różni się od prawdziwej kopalni w ruchu, poza tym, że nie wydobywamy już tego surowca, jakim tu była sól. Przedstawione wszystkie zakresy planowanych robót pozwalają na pewno patrzeć w perspektywie na poszerzenie oferty dla naszych klientów, którymi są turyści. My oczywiście widzimy tę turystyczną część, tylko że większa część kosztów to jest właśnie utrzymywanie wyrobisk, począwszy od wentylacji, pompowania, po te roboty, które wykonujemy, czyli likwidację pewnych wyrobisk, czy ewentualnie inwestowanie w nową trasę. Z tego, co tutaj zobaczyłem, znowu nowe komory, znowu praktycznie powiększamy o 50% trasy, pozwalają ściągnąć tego turystę kolejny raz na Wieliczkę. Myślę, że wszyscy nie będziemy patrzeć na to politycznie i wszyscy jesteśmy dumni z tej naszej perły wpisanej na listę UNESCO, gdzie oczywiście musimy ponosić koszty, ale rozszerzenie oferty, co zostało przedstawione w założeniach techniczno-ekonomicznych, jest przyszłością tego miejsca. Jest to dobry wyznacznik na przyszłość, że ktoś cały czas planuje posuwanie się do przodu. Nie zatrzymaliśmy się w miejscu. Myślę, że przedstawiony wzrost kosztów będzie w przyszłości akceptowalny poprzez prace rządowe,

w Sejmie, w Senacie, że możemy spokojnie jeszcze podyskutować o tym programie roboczo, ale takie założenia według mnie są jak najbardziej słuszne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo. Qui non proficit, deficit. Jeśli się nie rozwijasz, to znaczy, że się cofasz tak naprawdę. Tak można by podsumować wystąpienie pana ministra. Tę maksymę pewnie warto wziąć sobie też do serca.

Bardzo proszę o wystąpienie pana ministra Stanisława Bukowca.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panowie prezesi, panie ministrze, szanowni samorządowcy, braci górnicza. Co prawda jeszcze będzie wystąpienie pana prezesa Kopalni Soli Bochnia, ale, po pierwsze, pozwolę sobie podziękować za zaproszenie na to spotkanie. Jestem tutaj nie tylko jako wiceminister infrastruktury, ale również jako mieszkaniec górniczego miasta Bochni. Często bywam również tutaj, w Kopalni Soli „Wieliczka”. Chciałbym, po pierwsze, podkreślić to, co jest istotne, że dwa obiekty turystyczne, które żyją w dużym stopniu z turystyki, współpracują ze sobą, a nie konkurują. To jest dowód na to, że można, nawet mając takie dwie perły niedaleko siebie, dobrze współpracować, dobrze ze sobą żyć i rozwijać się równomiernie. Z tego, co wiem, około 2 mln turystów, których w ostatnim roku przybyło do Kopalni Soli „Wieliczka”, około 200 tys. turystów, którzy odwiedzili Kopalnię Soli Bochnia, to są liczby wzrostowe. Z roku na rok wzrasta liczba turystów odwiedzających te kopalnie. Chciałbym przy tej okazji podziękować i pogratulować zarówno kierownictwu Kopalni Soli „Wieliczka”, panu prezesowi Marianowi Leśnemu, który notabene pochodzi z Bochni, panu prezesowi Łukaszowi Sadkiewiczowi, panu dyrektorowi Mirosławowi Zygmuntowi oraz panu prezesowi Krzysztofowi Ziębie. Tylko w ten sposób można się rozwijać i rzeczywiście można mieć sukcesy.

Szanowni państwo, ja oczywiście, tak jak pan minister Zmarzły mówił o tym, że jako rząd będziemy wspierać tego typu działania związane z wyznaczaniem kolejnych budżetowych zapisów, które będą rozwijać zarówno kopalnię w Wieliczce, jak i w Bochni. Również chciałbym podkreślić fakt, że jako Ministerstwo Infrastruktury dbamy o to, żeby również na powierzchni pomagać i rozwijać sieć komunikacyjną, aby ona służyła wszystkim turystom, którzy chcą przyjechać do jednej czy do drugiej kopalni. Stąd choćby przebudowa węzła w ciągu drogi krajowej nr 94 w Wieliczce, stąd planowane poszerzenie pasów autostrady A4, również na tym odcinku od Krakowa w kierunku Tarnowa. Również budujemy inne drogi krajowe, choćby rozpoczęcie budowy drogi krajowej nr 75, tzw. sądeczanki. Budujemy linie kolejowe Podłęże – Piekietko. Jutro otwieramy pierwszą część od Sącza w kierunku Marcinkowic, po to, żeby cały region Małopolski był przygotowany na przyjazd turystów, którzy będą korzystać czy to z kopalni w Wieliczce, czy w Bochni, czy z innych atrakcyjnych miejsc. Chciałbym zadeklarować również, że osobiście będę rozmawiał z panem ministrem Miłoszem Motyką i z panem ministrem Andrzejem Domańskim, aby państwa postulaty znalazły miejsce w budżecie, który ma mieć ten horyzont czasowy od roku 2028, aby zachować ciągłość prac w ramach obu żup i jednocześnie przysporzyć nowych terenów, z których będą mogli korzystać turyści. Życzę wszystkiego dobrego. Szczęść Boże.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Wracamy do prezentacji kopalni. Wobec tego, panie prezesie, pan prezes Krzysztof Zięba, zarząd Kopalni Soli Bochnia.

Prezes zarządu Kopalni Soli Bochnia Krzysztof Zięba:

Jeszcze raz witam państwa serdecznie. Bardzo się cieszę, że mam właśnie możliwość wystąpić, raz, przed takim audytorium, dwa, w takim miejscu. Tak jak już wspomniał pan minister Bukowiec, nasze relacje między Wieliczką a Bochnią – kiedyś legendarnie, może nie aż tak dawna jak legenda świętej Kingi, ale zawsze – były nasycone pewną konkurencją. To, że współpracujemy w tej chwili, to, że ja mam możliwość tutaj przedstawić kopalnię bocheńską, to jest tylko dowód na to, że te relacje i wspólne starania o dofinansowanie, o finansowanie naszej działalności ze środków budżetowych w poprzednich latach mają sens.

Proszę państwa, zaryzykuję stwierdzenie, że większość z państwa nie była jeszcze w kopalni bocheńskiej. Jeśli się mylę, to tylko mogę się cieszyć, bo to by tylko świadczyło o tym, że 32 lata kwalifikowanej turystyki, jaka jest prowadzona w kopalni w Bochni, przynosi skutek, a na pewno przynosi skutek przez najbliższe lata. Moją prezentacją będę chciał zamknąć jako prezentację obiektu. Oczywiście my również pracujemy nad takimi dokumentami, które bardzo szczegółowo przedstawił mój przedmówca, czyli program likwidacji niezabytkowej części kopalni i zabezpieczenia zabytkowej części kopalni Bochnia na lata 2028–2034. Owszem, również opracowujemy ścisłą inwentaryzację pustek poeksploatacyjnych, które będą przeznaczone do likwidacji lub do zachowania. Zespół specjalistów z AGH pracuje nad tym dokumentem. To jest kwestia miesiąca, dwóch, kiedy te dokumenty będą już gotowe. Pewnymi danymi, które wynikają z tego opracowania, podzielę się z państwem, przedstawię w mojej prezentacji. Ale mówimy o kopalni bocheńskiej. Krótka historia.

Przedsiębiorstwo Kopalnia Soli Bochnia, trzy zakłady górnicze, producent soli, stary zakład bocheński, środkowe w tej chwili pole, główny dostawca i producent soli w tym rejonie, Kopalnia Soli „Łęzkowice”, która po mocnym wyeksploatowaniu i degradacji ponad 20-hektarowej przestrzeni została ostatecznie zlikwidowana w 2006 roku. W tej chwili trwają prace nad zmianą kategorii, zakwalifikowania tego gruntu i plany zbudowania tam farmy fotowoltaicznej. Na samym dole w sumie tragiczny epizod, aczkolwiek taki wspólnie łączący nas również z panem prezesem. Kopalnia soli „Siedlec-Moszczenica”, mój pierwszy zakład górniczy, gdzie zaczynałem pracę jako młody inżynier-górnik. Niestety przemiany społeczno-gospodarcze, początek lat dziewięćdziesiątych, praktycznie 2 lata po rozpoczęciu, z powodu braku odbioru solanki, jaka miała być tam produkowana, zakład został zamknięty. W tej chwili szyby są zasypane, kopalni praktycznie nie ma. Pozostaje nam jako rezerwuuar, miejsce ewentualnego lokalizowania nadmiaru solanki. Ale skupiamy się nad tą istotną częścią, w której w tej chwili funkcjonujemy, czyli w tej naszej historycznej Kopalni Soli Bochnia. Nasza przepiękna komora, Kaplica św. Kingi, z kapitalną geologią, z pięknymi ołtarzami, z wyjątkową trasą pociągu podziemnego przejeżdżającego przez środek przez kaplicy. To jest ten element, który jeszcze do osiemdziesiątych lat był traktowany jako magazyn. Po prostu grupa pasjonatów w siedemdziesiątych, osiemdziesiątych latach pracowała nad tym, żeby przyszłość tej kopalni, gdzie wiadomo było, że tam sól już się kończy, tam już eksploatacji nie będzie, żeby poszła w ślady Wieliczki. Kiedy w 1978 roku Wieliczka, wspólnie z jedenastoma chyba czy 12 państwami, obiektami tworzyła pierwszą listę UNESCO, zabytkowa część kopalni jeszcze nie była zabytkowa. To dopiero 2 lata później została wpisana... 3 lata później wpisana na listę wojewódzkiego... była objęta ochroną konserwatorską.

Może więcej uwagi poświęcę temu grafowi i przekażę najwięcej informacji o kopalni i o tym co robiliśmy przez te lata, robiliśmy w tym czasie. W momencie zamknięcia, zatrzymania produkcji było 13 poziomów eksploatacyjnych. Poziomy od –13 do 6 były podsadzane w ciągu roku. Koszty tego podsadzania ponosił budżet państwa. Nie było jeszcze wtedy działalności turystycznej z dotacji, o którą trzeba było walczyć co roku, tak że nie było takiego komfortu, jaki mamy w tej chwili, i mamy nadzieję, że będziemy mieli, że dotacje będą objęte wieloletnimi planami. 13 poziomów. To, co zostało zaznaczone na fioletowo, to są już tereny podsadzone. Tam zbiera się, gromadzi nadmiar solanki, który jest wypompowywany. Nie ma tej solanki tyle, co w Wieliczce. U nas, w porównaniu z Wieliczką, to jest 3,5 tys. Jak państwo widzieli z relacji kolegi z Wieliczki, to jest mniej więcej 2-tygodniowy dopływ wód do Wieliczki. To jest zupełnie inna skala problemu. To, co widzimy powyżej, na kierunku wschód-zachód złoże bocheńskie rozciąga się na długości ponad 3 km. Szerokość tego złoża to jest raptem 200 m. Po prawej stronie, najpłycej – widzimy tam, gdzie jest nazwa szyb „Sutoris” – to jest ten szyb zlokalizowany w centrum miasta, podziurawiony starymi szybami, gdzie były właśnie początki średniowiecznej eksploatacji, tam jest ta najciekawsza, i z drugiej strony najtrudniejsza do utrzymania część kopalni. Tam właśnie w tej chwili, po tych kilkunastu, kilkudziesięciu latach prowadzonych prac likwidacyjnych i całkowitej likwidacji tych blisko położonych poziomów, nasze prace od kilku lat skupiają się w tej części, która jest eksploatowana turystycznie. Równocześnie prowadzone są tam roboty górnicze zabezpieczające. Mówię o 30 latach działalności turystycznej. Ten pomysł, który był budowany wśród młodych inżynierów, bo tak to wyglądało, którzy widzieli swoją przyszłość, wiązali ją z likwidowanym zakładem, zakładem, który już nic nie produkuje, wtedy w 1995 roku powstała spółka Uzdrowisko Kopalnia Soli

Bochnia. Zaczęliśmy działalność turystyczną. Pierwszymi przewodnikami byli sztygarzy. Sztygarzy po godzinach pracy oprowadzali pierwsze grupy. W takim właściwie krótkim czasie, po kilku latach spółka pozyskała inwestora prywatnego. Ta współpraca z tym inwestorem prywatnym po 9 latach nie przyniosła zbyt dobrych efektów, ale to za chwilę. Efektem naszych prac górniczych zabezpieczających jest właśnie doprowadzenie tych naszych podziemnych wyrobisk do takiego stanu, który umożliwiałby, raz, jego trwanie, dwa, możliwą kontrolę dopływów wód i kontrolę w ogóle stateczności wyrobisk, i oczywiście pośrednio kontrolę stateczności powierzchni. Komora „Krystian”, to jeden z naszych najbardziej interesujących elementów w trasie turystycznej.

Naszym klientem, właściwie osobą, która korzysta z tej udostępnionej części w Bochni, to jest młodzież szkolna. Atrakcje, jakie dla nich mamy przygotowane, i które są wyjątkowe w ogóle w skali oferty wśród obiektów podziemnych, to jest choćby ta podziemna 140-metrowa zjeżdżalnia, sala na 260 miejsc z możliwością pobytu na noc, eksploatowana przez grupy szkolne, kapitalny produkt turystyczny. W tej chwili ponad połowa odwiedzających osób to są rodziny z dziećmi, jeśli nie wprost grupy szkolne. W naszym podstawowym, centralnym miejscu, czyli w komorze „Ważyn” – długiej na 260 m, szerokiej na kilkanaście metrów, miejscami wysokiej na prawie 6–7 m – w tej komorze znajduje się sala gimnastyczna, która wykorzystywana jest również jako sala koncertowa, potężna jadalnia i miejsce spotkań tego typu, jak w tej chwili. W 2011 roku powstała podziemna trasa multimedialna. Jak na tamte lata była supernowoczesna. Nie zestarzała się do tej pory. Cieszy się dużym zainteresowaniem. Ta historia pokazywana poprzez pryzmat elementów multimedialnych naprawdę dalej cieszy się dużym powodzeniem. Jedną z atrakcji, również wyróżniających wśród innych obiektów, jest podziemny spływ łodzią, absolutnie wyjątkowy, chociaż równolegle mamy Tarnowskie Góry, mamy również Dolinę Luizy. Ten czas spędzany w komorze wypełnionej solanką jest wyjątkowy, i również ściągą turystów.

Graf, jeśli chodzi o frekwencję. Jeszcze do 2013 roku prowadzona była turystyka poprzez podmiot prywatny. Niestety ta współpraca nie zagrała. Kiedy pewne kłopoty finansowe dotknęły podmiot prywatny, wtedy nie było sentymentu – wtedy nie ma oglądania się na turystykę – wtedy po prostu ta działalność turystyczna zaczęła się u nas walić. Kopalnia była wtedy przedsiębiorstwem państwowym w likwidacji. Nie ukrywam, że okres 2013 roku to był czas wpisu na listę UNESCO, do czego wróć. Ale w 2014 roku przy pomocy między innymi osób, które są na tej sali – i jeszcze im się kłaniam – przeprowadzono bardzo odważny i bardzo trudny proces wyjścia z formuły przedsiębiorstwa państwowego w likwidacji, przekształcenia w spółkę Skarbu Państwa i rozpoczęcia w 2014 roku ruchu turystycznego na własny rachunek. Nieprzypadkowo po tej zmianie w latach 2015, 2016, 2017 frekwencja turystów zaczęła nam gwałtownie rosnąć. Następne załamanie to COVID, i lata ostatnie, 2025 rok, przekroczone 200 tys. W tym roku mamy tak samo dużą progresję, jeśli chodzi o ilość turystów odwiedzających kopalnię.

O tych pracach, o których tak szczegółowo mówił kolega z Wieliczki, to ja mogę tylko powiedzieć, że kłopotem i kosztem tych robót jest to, że pracujemy w tej zabytkowej substancji, gdzie jest nisko, ciemno, wąsko. Prace wykonuje się... no specjalnie mam zdjęcie z okresu międzywojennego i współczesne, gdzie pracują górnicy nad zabezpieczeniem naszych wyrobisk, do których prowadzeni są i turyści, ale też prowadzone są prace związane z likwidacją. Wycinek mapy poziomej, akurat poziom „Sienkiewicz”. Mówię, takie zestawienie – inwentaryzację tych wyrobisk podziemnych, które będą albo zachowane, albo po prostu likwidowane – mamy dla każdego poziomu, mamy przygotowane szczegółowe materiały. Na czerwono zaznaczono komory, które są właśnie obiektem, czy zostały wymienione w inwentaryzacji. Co do losów tych komór i do sposobu ich zabezpieczenia lub likwidowania wypowiemy się w tym programie. Na te prace po prostu będziemy aplikować, wnosić o pieniądze budżetowe. Piękna komora „Ważyn”, w której bawiły się dzieci, w której można było słuchać koncertów, też wymagała górniczych prac ze wszystkimi reżimami, jakie wymagane są od zakładów górniczych. Prowadzimy działalność na poziomie poniżej 200 m, co też jest związane z odpowiednim zachowaniem tych skał. Zresztą budowa geologiczna Bochni jest troszeczkę inna, odmienna od Wieliczki. Tu są zdecydowanie bardziej stałe te skały. U nas skały są dużo słabsze i wymagają trochę więcej pracy. Ale komory „Stanetti”, jak widzicie, można by wrócić pamięcią do tej mapy, którą pokazałem, pokazałem tę najstarszą część kopalni, tam znajdują się właśnie

komory, które były podstawą naszego wniosku o wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Ponad 200-letnie komory, bardzo dobrze zachowane, też udostępnione wskutek naszych prac zabezpieczających, wzbudzały podziw i fachowców z UNESCO jak i w tej chwili turystów, bo od ponad roku jest to udostępnione w ramach trasy „Solny Świadek”, udostępnionej z wykorzystaniem środków unijnych. Takie właśnie piękne miejsca są do odwiedzenia w kopalni bocheńskiej. Zejście „Lichtenfels”, „końska droga”, wąski kanał na jednego konia, z charakterystycznymi mijankami na brzuchy końskie. Tych niecodziennych elementów jest naprawdę sporo, i to można zobaczyć w kopalni. Zresztą, gdy już tak próbuję nawiązywać i porównywać nasze kopalnie, zacytuję Joachima Vadiana, czyli XVI-wiecznego burmistrza szwajcarskiego Saint-Gallen, który odwiedzając swojego brata, który pracował jako lekarz w Krakowie, odwiedził obydwie kopalnie. Przeczytam to: „W kopalniach wielickich wszystko przedstawia widok niezwykle przyjemny dla oka, bo nawet dla bojaźliwych i nieprzyzwyczajonych zejście pod ziemię nie stanowi prawie żadnego niebezpieczeństwa. Co widzimy? A chodniki rozchodzą się na boki, są przestronne i możesz iść w pozycji wyprostowanej. W Bochni wszystkie wejścia prowadzą w głąb, a wskutek opadających chodników chodzenie jest szczególnie niebezpieczne, zwłaszcza dla nieprzyzwyczajonych”. I to jest ta różnica między naszymi kopalniami, to są właśnie te pionowe komory zwane katedrami, które znajdują się w tej najstarszej części, i te, którymi po prostu chwalimy się, i te, przy których dużo prac wykonaliśmy, mając na uwadze zabezpieczenie tej części.

Potwierdzenie naszej współpracy, potwierdzenie naszej wspólnej historii. W 2013 roku, po kilkuletnich staraniach, przy dużej pomocy pana prezesa, uzyskujemy, jako kopalnia, wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Na tym seryjnym wpisie uwzględniony został również Zamek Żupny, jako siedziba żupnika. Ta najnowsza historia kopalni, 2013 rok, wpis na listę UNESCO, październik 2013 rok – komercjalizacja, powstaje spółka Kopalnia Soli Bochnia. Otwierają się zupełnie nowe perspektywy funkcjonowania, otwiera się możliwość przyjęcia ruchu turystycznego, otwiera się możliwość starania się o środki zewnętrzne, a nie tylko bazowanie na dotacji. Tak to wyglądało.

Pokażę strukturę kosztów w poprzedniej projekcji finansowej. Duża część naszej działalności finansowana była ze środków dotacyjnych. Turystyka, która dopiero się rozwijała, i właściwie wtedy czynne były tylko niewielkie umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, i pierwsza umowa w ramach Programu Infrastruktura i Ochrona Środowiska, z POIiŚ, nasza trasa „Solny Świadek”. Myślę, że wielkość dotacji, jaką otrzymywaliśmy w tym czasie, bo to jest też ważne, dosyć spore środki w latach 2021, 2022, 2023, to w 2021 i 2022 bardzo dobrze, że tak było, bo wtedy COVID po prostu załamał naszą działalność turystyczną. Zostaliśmy tylko przy pracy górniczej. Kolejne skoki, i tutaj następne lata, to jest to spora regresja tych środków. Sami państwo wiecie jak duży skok inflacji był po 2022 roku. Ta inflacja w ogóle nie została uwzględniona w wysokości dotacji, co nas zmuszało do pewnego ograniczenia prowadzonych działań, żeby zmieścić się w przewidzianych środkach. Nie zostawaliśmy z tyłu, jeśli chodzi o inwestycje. Z dotacji budżetowej wyremontowaliśmy jeszcze wewnętrzny szybik. Mamy teraz taką piękną windę, jak tutaj w szybie „Regis”, taki główny szybik komunikacyjny między poziomem „August” a funkcyjną komorą „Ważyn”. Tak jak wspomniałem, otwiera się ścieżka do środków unijnych po zmianie naszej formuły funkcjonowania.

Trasa „Solny Świadek”. Naprawdę zachęcam do odwiedzenia. Po lewej stronie przebudowana ze środków unijnych dawna komora składu MW. Kapitałna komora, która wykorzystywana jest do celów edukacyjnych. W tej chwili mamy tam również wystawy. Jedno z piękniejszych miejsc położonych blisko szybu. Widzimy jaki wolumen pieniędzy. Nasza ostatnia inwestycja, funkcjonująca od zeszłego roku przy szybie wdechowym. Powstała potężna, nowoczesna stacja klimatyzacyjna. Jak już wspomniałem, wody z dopływu ścieków nie ma u nas tak dużo, ale ta woda, która wpływała z gorącym powietrzem, i przy dużej różnicy temperatur wykraplała się na ociosach, degradowała nam to środowisko. Otrzymaliśmy prawie 10 mln zł dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Kapitałna instalacja działa. Mamy tak sucho, jak po prostu sobie nie wyobrażamy. Współpracujemy z miastem, bo ta kopalnia to jest też miasto – i tutaj ukłon dla pani burmistrz – wspólna inwestycja, fasada najstarszego szybu „Sutoris” w centrum miasta, wyremontowana również przy udziale

środków, którymi zadysponowała pani burmistrz. W ogóle dzięki też innym inwestycjom miejsce nabiera absolutnego uroku.

To, co tak kolega bardzo szczegółowo pokazał, można ścieśnić do czterech podstawowych zadań: likwidację zbędnych wyrobisk poeksploatacyjnych, roboty związane z zapewnieniem właściwego bezpieczeństwa ruchu oraz zapewnieniem zabytkowych wyrobisk, obejmujące głównie prace związane z zabezpieczeniem stropu, ociosów, wymiany zniszczonych elementów obudowy oraz niwelacji wypiętrzonego spongu – alfabet, nie wiem, elementarz działań niezbędnych dla bezpieczeństwa osób, które prowadzą prace zabezpieczające, no i tych turystów, którzy po prostu przebywają w kopalni. Instalacja i struktura, infrastruktura kopalniana. To co mówił kolega, w kopalni to wszystko kosztuje o wiele drożej, jest dużo bardziej kosztowne niż na powierzchni. I to czwarte zadanie, zabezpieczenie wyrobisk kopalni przed odpływem wód słodkich. Nawet, jeśli jest ich mało, to to jest najbardziej niebezpieczne medium, które dostałoby się do kopalni.

No i jest też graf, który pokazuje nasze oczekiwania, nasze plany na perspektywę lat 2028–2034. Z naszych wyliczeń, które również oczywiście przedstawimy w takim dokumencie, jest to w sumie kwota 250 mln zł, która zapewni nam finansowanie. To też jest ciekawy graf. My w tej chwili redukujemy to, co pokazywałem: środki unijne, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Przy rozwoju naszej działalności turystycznej, przy intensywnym staraniu się i szukaniu innych źródeł ten barometr trochę przesunął się, że potrzebujemy tylko 50%, a nie ponad 60% środków dotacyjnych, jak było w poprzednim grafie, w tej działalności, w kosztach funkcjonowania naszej kopalni. Pokazuję jak dużo udało nam się uzyskać środków w zeszłym roku, ponad 34 mln zł, na przebudowę głównego szybu transportowego, na jego przebrojenie, na wymianę zbrojenia. Sama rura szybowa pozostaje, ale przerdzewiałe i zniszczone zbrojenie zostanie wymienione w ciągu 2 lat. Dla nas to jest nie tylko wysiłek technologiczny, ale też logistyczny, bo to jest główny szyb zjazdowy w kopalni. To jest ciekawe, na co uzyskaliśmy dosłownie w ciągu ostatnich tygodni dotację z dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – adaptacja budynku Starej Warzelni na obiekt ekspozycyjno-gastronomiczno-handlowy. Umowa została podpisana... Dziś jest dwunasty? To dzisiaj podpisała pani minister. To dzisiaj została podpisana umowa. Od przyszłego tygodnia otwieramy pierwsze postępowania. Zyskamy naprawdę kapitalny element zagospodarowania powierzchni. W tych pieniądzach z FEniKSA będzie również ujęta przebudowa ponadkilometrowego odcinka podziemnej, głównej trasy torowej, transportowej i zakup nowych kolejek. Ten pociąg na dole to jest ewenement wśród wszystkich obiektów podziemnych i niezwykła atrakcja, na którą nie wyciągamy ręki do budżetu. Na to zdobyliśmy pieniądze unijne.

Proszę państwa, kończę już. Jesteśmy również sponsorem i głównym mecenasem orkiestry górniczej. Wiem, że najstarsza jest wielicka, ale nasza jest druga. Ja, z powodu tego drugiego miejsca, wcale nie płaczę. Uważam, bądźmy drudzy, to będziemy naprawdę wysoko. Myślę, że mogę tu liczyć na państwa pomoc i wsparcie. Myślę, że kolejne spotkanie, bo ten proces na pewno będzie trwał, to jeśli uda się – i tu już składam taką prośbę i ofertę do pana przewodniczącego – spotkajmy się w kopalni bocheńskiej, bo naprawdę będzie warto. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Tym razem do Bochni nie trafimy, ale...

Głos z sali:

Nie, ale tylko tym razem.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Tak, ale deklaruje, że jeśli nie na posiedzeniu Komisji, to z przyjemnością większość z nas, a na pewno ja, zajrzę do Bochni.

Głos z sali:

Tak, my już jesteśmy umówieni.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Kontynuujemy prezentację, bo mieliśmy zapowiedź filmu. Czy przed filmem jeszcze słów...

Głos z sali:

Przerwa.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Przerwa, tak? Dobrze, przerwa. Wobec tego 5-minutowa przerwa.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Wznawiam obrady. Wracamy do prezentacji Wieliczki i do zapowiedzianego wcześniej filmu. Bardzo proszę pana prezesa bądź wskazanego przez... Bardzo proszę, pan Piotr Litwa, tak, domyślam się?

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo proszę.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. To będzie dla mnie okazja, żeby przedstawić górnictwo solne z nieco innej perspektywy aniżeli zrobili to moi przedmówcy. Moją intencją jest to, żeby zwrócić uwagę na problemy, z jakimi mamy do czynienia zarówno w czynnych podziemnych kopalniach soli, czy też otworowych, ale również w kopalniach, gdzie funkcjonują trasy turystyczne, w takich kopalniach jak Kopalnia Soli „Wieliczka” i Kopalnia Soli Bochnia. Ja reprezentuję Wyższy Urząd Górniczy. Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego jestem po raz drugi, od 2024 roku. Szanowni państwo, tytułem wstępu chciałbym powiedzieć, że Wyższy Urząd Górniczy często jest kojarzony tylko i wyłącznie z górnictwem węgla kamiennego, a tak naprawdę my nadzorujemy i kontrolujemy wszystkie rodzaje zakładów górniczych w całej Polsce, w tym kopalnie soli – wszystkie rodzaje, jeśli mamy na myśli sposób eksploatacji, czyli górnictwo podziemne, otworowe oraz odkrywkowe. Prezes Wyższego Urzędu Górniczego jest organem drugiej instancji, w sensie kodeksu postępowania administracyjnego, w odniesieniu do dyrektorów okręgowych urzędów górniczych, których jest dziesięciu i którzy swoją właściwość miejscową mają w całej Polsce.

Pozwoliłem sobie przedstawić państwu taki slajd, na którym można zobaczyć nie tylko mapę właściwości miejscowych poszczególnych okręgowych urzędów górniczych, ale przede wszystkim chciałem zwrócić uwagę na lokalizację tych zakładów górniczych i zakładów, mówię to zgodnie z definicją ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, które są pod nadzorem urzędów górniczych, a które są związane z szeroko rozumianą działalnością w złożach soli. Generalnie rzecz biorąc w Polsce mamy dwa rodzaje złóż: złoża pokładowe, takie jak tutaj w Wieliczce i w Bochni, oraz wysady solne, takie jak w centralnej, czy centralno-zachodniej części Polski, mam tu na myśli rejon województwa kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego. Na slajdzie macie państwo pokazane różne rodzaje działalności górniczej w tych dwóch rodzajach złóż, mianowicie Kopalnia Soli „Wieliczka”, Kopalnia Soli Bochnia, południowa część Polski, złoża pokładowe. Ale proszę zauważyć, firma KGHM Polska Miedź, Zakład Górniczy Polkowice-Sieroszowice również prowadzi wydobywanie soli z pokładu solnego, który zalega kilkadziesiąt metrów nad złożem rud miedzi. Zwracam uwagę na historyczne kopalnictwo, czyli starą, zlikwidowaną po katastrofie górniczej Kopalnię Soli w Wapnie, która była zaprojektowana na wysadzie solnym, ale i Kopalnię Soli „Kłodawa”, która jest kopalnią dzisiaj czynną. Ja później jeszcze naświetlę jakie są problemy w związku z tą kopalnią, jak chodzi o jej utrzymanie. Ale proszę pamiętać również o tym, że w Polsce mamy w złożach solnych magazyny gazu i ropy – i to są te rejonu w części środkowej i północnej Polski. Generalnie rzecz biorąc chciałbym zwrócić państwu uwagę na to, że jeśli mówimy o podziemnych zakładach górniczych, to mamy jedną czynną kopalnię soli, którą nadzorujemy, i to jest właśnie Kopalnia Soli „Kłodawa”, natomiast mamy również 15 tras turystycznych, które są pod nadzorem urzędów górniczych, z tego te dwie, o których dzisiaj rozmawiamy, czyli Kopalnia Soli „Wieliczka” i Bochnia. Również inne rodzaje górnictwa są zaangażowane w utrzymanie tras turystycznych, przykładowo zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze, ale nie tylko, bo tych kopalń, tych tras turystycznych tak naprawdę najwięcej jest właśnie w południowej i w południowo-zachodniej części Polski, również na Dolnym Śląsku. Tutaj macie państwo wymienione zakłady górnicze według rodzaju, czyli: podziemne, otworowe trasy turystyczne, które są objęte nadzorem urzędów górniczych, więc nie będę tego powtarzał. Natomiast na kolejnym slajdzie mamy

czynne zakłady i zakłady objęte nadzorem, jako podziemne magazyny gazu i paliw. Mamy pojemność w tej chwili, jak chodzi o magazyny gazu, rzędu 3,3 mld m³ przy zużyciu rocznym w Polsce na poziomie około 17-20 mld m³ i krajowym wydobyciu rzędu tylko i wyłącznie 3,5 mld m³. Natomiast warto wspomnieć, jeśli mówimy o problemach związanych z utrzymaniem, szczególnie podziemnych kopalń soli, warto wspomnieć o historii. Mam tu na myśli takie podziemne zakłady jak kopalnia soli w Wapnie, Kopalnia Soli „Solno” w Inowrocławiu i kopalnia „Siedlec Moszczenica”, ruch kopalni Bochnia. To są zakłady zlikwidowane, przy czym te dwa pierwsze, kolosalne problemy z utrzymaniem tych kopalń. Ja za chwileczkę powiem, na czym one polegały.

Zakres rzeczowy, który obejmujemy swoją działalnością, ma charakter interdyscyplinarny. Chciałem zwrócić uwagę na to, że my nadzorujemy nie tylko sam fakt prowadzenia robót górniczych, utrzymania wyrobisk górniczych, ale również zajmujemy się zagadnieniami innymi, które są niezbędne dla utrzymania ruchu zakładu górniczego, takimi jak: nabywanie, przechowywanie, używanie materiałów wybuchowych, środków strzałowych, ratownictwo górnicze. A to, o czym dzisiaj chciałem mówić i na co chciałem zwrócić państwa uwagę, to jest rozpoznawanie zagrożeń naturalnych, które towarzyszą eksploatacji, praktycznie rzecz biorąc, każdego złoża, a są bardzo niebezpieczne, szczególnie w kopalniach podziemnych. Jeśli mówimy o kopalniach soli, to tutaj trzeba zwrócić uwagę na trzy podstawowe zagrożenia, które przeżywały się już tutaj w poprzednich prezentacjach, ale jeszcze raz pozwolę sobie powtórzyć: zagrożenie wodne, zagrożenie gazowe i zagrożenie wyrzutami gazów i skał, o czym jeszcze nie było mowy. Ja wspomnę jeszcze o tym zagrożeniu przy okazji Kopalni Soli „Kłodawa”.

Przechodząc już do meritum sprawy, to, na co chciałem zwrócić państwa uwagę, to żeby ustrzec się przed takimi zdarzeniami, które miały miejsce w przeszłości, jak katastrofa kopalni soli w Wapnie, rok 1977. Otóż, szanowni państwo, na skutek prowadzenia robót górniczych, można tak ogólnie powiedzieć, niezgodnie ze sztuką górniczą, została naruszona półka bezpieczeństwa, co spowodowało wdarcie się wody słodkiej do kopalni i katastrofę, która się sprowadzała do tego, że na skutek zapadlisk, osuwisk zniszczonych zostało około 40 domów i budynków gospodarczych, i trzeba było praktycznie ewakuować całą wioskę, tj. około 1400 mieszkańców. Przy czym temat się nie skończył. Tam, w czasach dobrze minionych – w cudzysłowie oczywiście – na szczęście nikt nie zginął. Temat był bardzo chowany pod stół, natomiast problemy cały czas nam się pokazują, z którymi my, jako Urząd Górniczy, również musimy się zmierzyć. Chociażby to, że w 2007 roku powstało zapadlisko na gruntach, na terenie dawnej kopalni gipsu, bo tam jeszcze sytuacja wyglądała w ten sposób, że oprócz tego, że była kopalnia soli, to nad kopalnią soli operowała kopalnia gipsu. W 2017 roku powstało osuwisko, które umiejscowione było nieopodal siedziby przedszkola publicznego, które zostało na tę chwilę przeniesione w inne miejsce, żeby było bezpiecznie. W 2021 roku na terenie dawnej kopalni gipsu zapadła się ziemia i powstało zapadlisko o średnicy około 30 m. Z tym wszystkim trzeba się zmierzyć, trzeba znaleźć środki finansowe na usunięcie tych szkód i zabezpieczenie obiektów.

Ta mapa, która może być dla państwa nieczytelna, ja tylko zwrócę uwagę na to, że ona przedstawia topografię i to, co mieliśmy na powierzchni w miejscowości Wapno. W samej centralnej części, tam, gdzie jest kolor czerwony, są takie zaznaczenia z zieloną obwódką. To są budynki, o których mówiłem, które uległy zniszczeniu, można powiedzieć, w 100%. Miasto w tym miejscu nie zostało nigdy odbudowane. Kolejnym przykładem jest awaryjna likwidacja kopalni „Solno” w Inowrocławiu. To była kopalnia, która funkcjonowała do roku 1986. W roku 1986 zorientowano się, że może dojść do podobnej sytuacji jak w latach siedemdziesiątych w kopalni soli Wapno, w związku z tym podjęto tzw. awaryjną likwidację kopalni, ale oczywiście jakieś skutki na powierzchni tak czy inaczej były, spowodowane przede wszystkim pustkami poeksploatacyjnymi, i szkody w postaci obiektów, które uległy uszkodzeniu. Przy czym tego typu zapadliska, czy też szkody ujawniały się w Inowrocławiu dużo wcześniej, ponieważ ta kopalnia, tak samo jak kopalnia wielicka, czy bocheńska, ma set lat, i górnicy operowali tam od okresu średniowiecza. W 1996 roku została powołana specjalna komisja przez ówczesnego prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, i w oparciu o ustalenia tej komisji wyznaczone zostały dwie strefy, które w tej chwili są ujęte w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: strefa A, bardziej zagrożona, gdzie jeżeli chcemy cokolwiek wybudować, to musimy rozpoznać górotwór do głębokości przynajmniej 50 m i uzyskać pozytywną opinię

geotechniczną i budowlaną, i strefa B, gdzie te rygory są nieco mniejsze, ale może być dalsze oddziaływanie tej kopalni, zlikwidowanej w 1986 roku.

Przechodzimy do miejsca, w którym jesteśmy. Rok 1992. Mamy do czynienia z katastrofą w Kopalni Soli „Wieliczka”, kiedy na poziomie IV kopalni w poprzeczni „Mina” nastąpił gwałtowny wypływ wody w ilości dochodzącej do 20 tys. l/min. To, jak na kopalnię soli, bardzo dużo. Ta katastrofa spowodowała spustoszenia na powierzchni w Wieliczce, nie tak drastyczne, jeśli chodzi o zasięg i skalę, jak to miało miejsce w przypadku Wapna, niemniej jednak możecie tutaj państwo zaobserwować w jaki sposób został odkształcony teren, łącznie z zaistnieniem takich deformacji nieciągłych w okolicach klasztoru, który trzeba było ratować w trybie awaryjnym. Na szczęście wszystko skończyło się pomyślnie. Natomiast w 2008 roku, jak pełniłem funkcję prezesa WUG, dotarły do mnie sygnały – i to nie były sygnały anonimowe, w związku z tym nie mogłem ich w jakikolwiek sposób zlekceważyć – że może się coś dziać dalej w poprzeczni „Mina”. W związku z tym powołałem ciało opiniotawczo-doradcze, którego zadaniem była analiza wszystkiego tego, co do tej pory zrobiono. Ale przede wszystkim komisja miała za zadanie sformułowanie również wniosków i zadań dla kopalni na najbliższe lata, po to, żeby zapobiec podobnej sytuacji, jaka miała miejsce w 1992 roku. I tak też się stało. W oparciu o ustalenia komisji został opracowany przez kopalnię harmonogram, m.in. zwalczania zagrożenia wodnego i zawałowego, który skutkował tym, że w latach 2009–2025 zlikwidowano 263 356 m³ pustek. No i oczywiście było jeszcze mnóstwo innych działań, o których tutaj nie chcę wspominać, bo nie ma czasu. Natomiast te działania są wymienione na kolejnym slajdzie, co między innymi zrealizowano w roku 2025, co się planuje w tym roku. I powtórka tego, co już tu było przedstawiane przez pana dyrektora. Mamy tutaj w kopalni do czynienia ze 144 wyciekami o pojemności 221 l/min. I teraz pozwolę sobie państwu zobrazować jaka to jest skala. To 200 l/min to może być dopływ wody w jednym przodku w kopalni węgla kamiennego, i specjalnie się nic nie dzieje, natomiast tutaj mamy 144 ujęcia z taką samą ilością wody, nad którymi trzeba panować od początku do końca, tzn. monitorować je 24 godziny na dobę, żeby mieć pewność, że nie dojdzie do katastrofy, do jakiej doszło w 1992 roku.

To są przykłady pustek w górotworze w Kopalni Soli „Wieliczka”. Tak wygląda wyrobisko, które nie jest objęte trasą turystyczną. Tam oczywiście nikt państwa nie wpuści, bo takiej możliwości nie ma, ale z czymś takim musimy sobie poradzić, w sensie tym, o czym tutaj była mowa, czyli albo podszamy albo obserwujemy co się z tym dzieje. To wszystko jest oczywiście kosztowne, bo sam monitoring geodezyjny, który mamy rozmieszczony na powierzchni, pochłania całkiem niemałą kwotę.

Na koniec Kopalnia Soli „Kłodawa”. Tam mamy do czynienia ze wszystkimi rodzajami zagrożeń, o których wspominałem, czyli również z zagrożeniem wyrzutami gazów i skał. Jeśli mówię o gazach, to mam na myśli przede wszystkim metan, ale też azot i wodór. I drugi temat, jaki tu jest bardzo istotny, kopalnia, która funkcjonuje set lat, jej wyrobiska, bilans pustek osiągnął niebagatelną cyfrę 20 mln m³. Już kończę, panie przewodniczący. To jest największa pustka w Polsce, która do tej pory nie została zlikwidowana. Oczywiście jest na to plan. Tak wygląda przestrzennie Kopalnia Soli „Kłodawa” na poszczególnych poziomach i w poszczególnych polach.

Ostatni slajd. Problemy związane z górnictwem solnym. To, na co zwracałem uwagę wcześniej, ale proszę brać pod uwagę, że to nie tylko problem, który narastał przez setki lat i z którym musimy się dzisiaj uporać, w sensie ochrony powierzchni, zagrożeń naturalnych itd., ale również konieczność analizowania możliwości magazynowania energii w wysadach solnych, nie tylko takiej, jak w tej chwili jest to realizowane, czyli mam na myśli gaz i ropę, ale np. w postaci wodoru, o czym się tak dużo mówi. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo za to wystąpienie, które poszerza naszą wiedzę na temat zagrożeń, jakie nosi za sobą intensywne wydobywanie, także soli.

Wracamy do prezentacji Wieliczki i zapowiedzianego wcześniej filmu, tak? Czy pan prezes jeszcze parę słów wstępu przed filmem czy przechodzimy do prezentacji filmu?

Prezes zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA Marian Leśny:

Proszę państwa, właściwie ten film to będzie pewnego rodzaju podsumowaniem wszystkich dzisiejszych wystąpień. Chcieliśmy w filmie przedstawić sytuację, jeżeli chodzi o dół kopalni, czyli przedstawienie poszczególnych poziomów i rozłożenie wyrobisk zabytkowych w całej przestrzeni naszej kopalni. Wydaje się, że trasa turystyczna, rejon Muzeum Żup Krakowskich to są wszystko wyrobiska, które obejmują całość kopalni. Nieprawda, to jest zaledwie 2% objętości wszystkich wyrobisk. Natomiast żeby wyrobiska zabytkowe były bezpieczne, zarówno trasy turystyczne, trasy górnicze, jak i muzeum i uzdrowiska, musi być zabezpieczone całe otoczenie. Sposoby zabezpieczenia i obszary wyznaczone do zabezpieczenia. Tu będziecie państwo mogli zobaczyć – również będą przedstawione fizycznie – w jaki sposób odbywają się poszczególne czynności związane z wykonywaniem bądź robót podsadzkowych, bądź też wykonywaniem wszelkiego rodzaju obudów, które mają zabezpieczyć kopalnię. Na koniec będzie krótkie podsumowanie, czy przedstawienie inwestycji, które chcemy rozpocząć w najbliższych latach, bądź inwestycji, które są rozpoczęte i będą kontynuowane w następnych latach.

Bardzo proszę o film, a panów... Może troszeczkę zmienmy światło. Zmniejszmy trochę światło.

[Emisja filmu]

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękujemy bardzo.

Tak, znakomita prezentacja, rzeczywiście, podsumowująca to, co wcześniej usłyszeliśmy.

Przechodzimy do dyskusji. Jeśli państwo posłowie, członkowie Komisji Finansów Publicznych pozwolą, to chciałbym udzielić głosu, po pierwsze, posłom z tego okręgu. Bardzo proszę panią poseł Urszulę Rusecką o krótkie wystąpienie. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie Kopalni Soli „Wieliczka”, panie prezesie Kopalni Soli Bochnia, wszyscy zaproszeni goście. Burmistrzowie już poszli, ale jeśli chodzi o miasto i gminę Wieliczka i Bochnia, bardzo dziękuję za to zaproszenie i bardzo dziękuję – nie wiem czyj to był pomysł – że Komisja Finansów Publicznych, myślę że jedna z najważniejszych komisji sejmowych, jak nie najważniejsza, która rozdziela dotacje budżetowe i finanse, może obradować w cudownym, historycznym miejscu. To miejsce jest dla mnie ważne z tego powodu, że jestem rodowitą Wieliczanką. Ale myślę, że jest też ważne, i powinno być ważne dla wszystkich Polaków, ponieważ dzieje naszego państwa, historii, spletają się właśnie w tym miejscu. Jak pan prezes Marian Leśny powiedział na wstępie, historycznie kiedyś jedna trzecia środków Skarbu Państwa to były środki właśnie z tej kopalni, Uniwersytet Jagielloński chociażby i wiele, wiele innych cennych rzeczy. Natomiast kopalnia soli, myślę że i Wieliczka, i również i Bochnia, teraz potrzebuje wsparcia z budżetu państwa, bo bez dotacji z budżetu państwa te królewskie kopalnie... To nasze dziedzictwo historyczne, jedyne w swoim rodzaju. Przypomnę, Wieliczka jest wpisana na listę UNESCO w 1978 roku, pierwszą listę UNESCO, a nieco później Bochnia, w 2013 roku. To są naprawdę bardzo ważne zabytki dla naszego kraju.

Ja przypomnę historycznie, w roku 2006 powstała pierwsza ustawa dotacyjna, wtedy jeszcze z dawnego... dotacyjna, która kilku podmiotom dawała możliwość prawną, żeby można im było przekazywać środki. Potem kolejna ustawa, bo to była ustawa przewidziana do roku... dotacje do roku 2013, kolejna ustawa i kolejny rząd to 2013 rok. W 2013 roku kolejna ustawa dotacyjna pozwalała na to, aby można było przekazywać środki dla pięciu podmiotów, w tym kopalni Wieliczka i kopalni Bochnia, i ona kończyła się w roku... to one są w takim cyklu 7-letnim. I ostatnia ustawa z roku 2020, którą miałam zaszczyt przedstawiać w Sejmie w imieniu mojego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, pomimo tego, że nie zasiadałam w komisji ds. energii, bo to wtedy komisja energii zajmowała się tą ustawą, jednak miałam zaszczyt przedstawiać tę ustawę, i była właśnie dedykowana pięciu podmiotom, w tym właśnie Kopalni Soli „Wieliczka” i Kopalni Soli Bochnia, i też maksymalne kwoty dotacyjne dla podmiotów. Wiem, że w roku 2025 była nowelizacja tej ustawy i podnoszona kwestia dofinansowania dla niektórych podmiotów z uwagi na wzrosty energii, inflacji. Zwiększone były kwoty, tak, tak. To, co chcę przekazać i powiedzieć, te ustawy w poczuciu takiej obowiązkowości, bez względu na to która formacja polityczna zarządzała naszym krajem, były przyjmowane w sposób prawie

jednogłośnie, bez zbędnej dyskusji, z którą pewnie może teraz się mierzymy na wielu forach. Wiemy jak to wygląda politycznie, ale jednak są rzeczy, które ustalamy i uchwalamy ponad to. I ja się bardzo cieszę, że właśnie takie miejsca jak Kopalnia Soli „Wieliczka”, czy Kopalnia Soli Bochnia to są rzeczy, które łączą Polaków ponad podziałami, i wyrażam swoją nadzieję... Tym razem też chciałam zapytać... – nie ma niestety panów ministrów – czy ustawa... Bo dofinansowanie jest zabezpieczone do 31 grudnia 2027 r. Wiemy, że dotacja, przynajmniej jeżeli chodzi o Wieliczkę, jest na poziomie 70 mln zł – wcześniej była większa, była mniejsza, różnie to wyglądało w przestrzeni, nie będziemy już jakby w te tematy wchodzić. Oczywiście gratuluję panu prezesowi Kopalni Soli „Wieliczka”, bo prezentacja filmowa była świetna, dlatego że ona pokazywała osobom, które nie znają historii, nie znają specyfiki tej kopalni. Ja to wielokrotnie powtarzam, bo czasami parlamentarzyści, z nie naszego regionu, mówią: No przecież tytu macie turystów, Wieliczka niedługo będzie miała magiczne 2 mln turystów, Bochnia też cały czas wzrasta, to dlaczego wy potrzebujecie takiej dotacji? Nie wiedzą, że ta dotacja jest niezbędna, żeby zachować to dziedzictwo, ale jest to też bezpieczeństwo tego, co mamy nad ziemią, czyli bezpieczeństwo tysięcy mieszkańców miasta i gminy Wieliczka, również i Bochni. Ja tylko historycznie też jedną rzecz, bo tutaj dużo mówiono o zagrożeniu, które występuje, czyli słodkiej wodzie, czyli wycieku z poprzeczni „Mina” w 1992 roku. Na tyle wcześniej się urodziłam, że dokładnie pamiętam ten czas. Państwo – tu zwracam się do kolegów parlamentarzystów – wprowadźcie przyjechaliście pewnie bussem, ale jest kolejka Kolei Małopolskich, która jedzie z Wieliczki do Krakowa, i właśnie w roku 1992 sytuacja... jest piękny klasztor ojców franciszkanów, i w momencie, kiedy było bardzo duże zagrożenie wodą, był wyciek z poprzeczni „Mina”, to ogrodzenie zaczęło już się burzyć i zapadło się torowisko, więc na parę lat był wyłączony w ogóle przyjazd.

Pan przewodniczący mi pokazuje... Dobra, dobra, no ja wiem, no to pan poseł, kiedy był marszałkiem, no to też zostało to uruchomiane, ale ja mówię o tym jednym przypadku zagrożenia. Bardzo dziękuję za ten głos, za to przedstawienie parlamentarzystom spoza okręgu małopolskiego jak ważna jest ta dotacja, jak ważne są środki. Ostatnie zdanie. Było tutaj pokazane, że do zakończenia tych wszystkich cudownych inwestycji potrzebne jest ponad 200 mln zł rocznie. W tej chwili dotacja jest na poziomie 70 mln zł. Oczywiście moje serce, i wszystkimi rękami podpisuję się, żeby tych środków było jak najwięcej, ale znamy realia budżetu państwa. Jeżeli ta dotacja będzie na poziomie ostatnich lat, to też będzie nie najgorzej, ale chcemy więcej.

Myślę, że moja koleżanka nie obraziła się, że tak długo przemawiałam, ale myślę, że dla pani poseł też te kopalnie, i wielicka i bocheńska, są głęboko w sercu.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Na co się tutaj obrażać? Bardzo się cieszymy, że możemy być razem w tak cudownym miejscu. Nie powtórzę tych kwestii, o których mówiła pani poseł. Ja je tylko dopowiem i uzupełnię. Chcę powiedzieć tak, oprócz tego, że bardzo dziękuję panu przewodniczącemu i organizatorom dzisiejszego spotkania za to, że ono się mogło tutaj odbyć, bo zupełnie inaczej się rozmawia, siedząc nad tabelami z cyframi, jak się wie o czym się mówi, więc bardzo serdecznie państwu dziękuję za te prezentacje. One może dla nas czasem trudne – ja mówię o sobie, tak, zdecydowanie nie na wszystkim się znam, ale tu od razu brałam korepetycje z boku, więc trochę sobie poradziłyśmy – ale one obrazują o czym się mówi, jak się mówi: 30 mln, 70 mln, 100 mln i miliardy, po prostu wiemy o czym mówimy. To po pierwsze.

I druga rzecz, o której chcę powiedzieć, to serdecznie dziękuję, i chcę te podziękowania złożyć na ręce panów prezesów, pana prezesa Mariana Zaleśnego i pana prezesa Krzysztofa Zięby. Przez wiele lat – ja jestem posłanką 21 lat – przez wiele lat obserwowaliśmy, i mogliśmy też to odczuć na własnej skórze, jak się układają relacje pomiędzy tymi dwoma fantastycznymi kopalniami i jak dużo dobrego można zrobić, kiedy jest dobra atmosfera, wzajemne zrozumienie i współpraca. I za to chcę naprawdę podziękować. To jest dla mnie naprawdę miód na serce, jak widzę jak panowie siedzicie razem, rozmawiacie o wspólnych sprawach, pracujecie nad wspólnym rozwojem, bo i jedno miasto, i drugie miasto, i Wieliczka, i Bochnia

to są miasta, które żyją nie tylko tak, jak to było pokazane na kopalniach, ale dzięki kopalniom, i wszyscy jesteśmy tego świadomi. Dzisiaj, kiedy tak dużo mówi się i tak często odmienia się przez wszystkie przypadki słowo „bezpieczeństwo”, no bo żyjemy w trudnych czasach, to dla mieszkańców Bochni, Wieliczki, dla mieszkańców Małopolski bezpieczeństwo to jest także bezpieczeństwo dzięki dobrze funkcjonującym kopalniom. Mój kolega zaczyna machać rękami, to ja już przestaję mówić, ale naprawdę bardzo serdecznie dziękuję.

I teraz najważniejsza rzecz. To wszystko, co zobaczyliśmy tutaj, dzisiaj usłyszeliśmy, trzeba przełożyć na konkrety. Kolejna ustawa, która nastąpi po 2027 roku, powinna odpowiadać temu zapotrzebowaniu. Tak jak kultura nigdy w życiu nie będzie finansowała się sama, bo to jest rola państwa, żeby tej kulturze pomagać, tak samo funkcje jednej i drugiej kopalni, zabytkowej, ale także tej, która ma charakter uzdrowiskowy, turystyczny i wszelaki dobry, bo przecież kopalnie żyją mieszkańcami, tak? Mieszkańcy żyją kopalnią, kopalnia żyje mieszkańcami, to jest po prostu jeden organizm. Życzę tego, żebyśmy mogli się następnym razem spotkać w kopalni w Bochni, starszej i równie pięknej siostrze, żebyśmy mogli tam rozmawiać o tym jak ta ustawa już będzie wyglądała ostatecznie. I to, że tak powiem, składam na ręce kolegów i koleżanek z Komisji Finansów Publicznych, żebyście pamiętali, jak będą te miliardy, tu w prawo, tu w lewo, to żeby pamiętać, że te kopalnie są w sercu nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Zanim pojawią się te tabelki w kolejnych latach, to jednak najpierw trzeba przygotować nową ustawę. Mamy nową perspektywę, w ramach której kopalnie muszą mieć się na czym oprzeć i realizować swoje plany. Ja tylko mogę powiedzieć, że jesteśmy pod wrażeniem i pełni uznania dla tego co robicie, jeśli chodzi o zabezpieczenie i udostępnianie, które jest też w gruncie rzeczy bardzo, bardzo istotne. Mówimy przecież o zabytkach, które są unikalne w skali światowej, nie tylko polskiej, są przedmiotem dumy wszystkich Polaków, tak na dobrą sprawę. Zaslugują na troskę ze strony nas wszystkich. Wy – mówię tutaj do wszystkich tu obecnych pracowników obu kopalni – pełnicie tu szczególną rolę, bo stoicie na straży tego naszego dziedzictwa i zasługujecie wobec tego na nasze naprawdę duże uznanie.

Marek Sowa, jeden ze sprawców tego dzisiejszego posiedzenia. Ja mogę powiedzieć, że to jest pierwsze wyjazdowe posiedzenie. Muszę wymienić jeszcze dwie posłanki, których dzisiaj nie ma, bo z przyczyn losowych ich nie ma, a one także pośredniczyły w negocjacjach co do tego posiedzenia i lokalizacji tego posiedzenia w tym miejscu, w Wieliczce, mówię o pani poseł Agnieszce Kłopotek i pani Jolancie Ziębie-Gzik. Tak że dziękuję. Bardzo proszę, Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Ja myślę, że zbliżamy się do końca, więc podzielam oczywiście pogląd koleżanek, który został tutaj wypowiedziany. Intuicja mi podpowiada, że najlepiej przyjmuje się ustawy w roku wyborczym, więc to nie zapowiada, żeby to była zła ustawa, ale też sytuacja jest dosyć jednoznaczna, sytuacja jest po prostu taka, że każdy z nas ma wyjątkową świadomość, że te dwa przedsiębiorstwa, dwie kopalnie, które przez ponad siedem wieków pracowały i tak naprawdę decydowały też o bogactwie tych ziem, dzisiaj są naszym dobrem narodowym. Są dwa elementy do wypełnienia: z jednej strony oczywiście zabezpieczenie tych terenów, na których one leżą, żeby tutaj nic się nie działo, ale z drugiej strony, jak siedzimy w takiej pięknej komorze, każdy, kto popatrzy, nie może przyłożyć po prostu ręki do tego, żeby cokolwiek się z tym stało. Myślę, że to jest dla wszystkich nas zupełnie naturalne. To tak jakby ktoś sobie pomyślał, że nie interesuje nas Zamek Królewski na Wawelu. No wiadomo, że nas interesuje, zawsze nas będzie interesował. To też będzie nas interesowało, i na pewno państwo tutaj będzie czyniło starania, żeby to zrobić, na ile jest to oczywiście możliwe. To, co na pewno nas cieszy, i za to chciałbym podziękować jednemu prezesowi, drugiemu, waszym współpracownikom, że nie ograniczacie się po prostu tylko i wyłącznie do dotacji budżetowych, że to pozyskiwanie środków finansowych jest daleko szersze. Ja mam tę perspektywę co najmniej 20-letnią i wiem, że tak to było, prawda, i środki europejskie, i rozwijanie tych produktów turystycznych, i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, wojewódzki pewnie na mniejszą skalę, bo też mniejsze możliwości, czy duże programy europejskie. No, zawsze jest podejmowane to myślenie o tym, żeby wesprzeć te działania i zwiększyć możliwości. Znając was, wiem, że na pewno będzie tak również w przyszłości. No ale sam fakt, że w perspektywie pewnie 10 lat zwiększyła nam się

liczba turystów o kilkaset tysięcy, w przypadku Wieliczki – wiadome, że Bochnia ma te możliwości mniejsze – to też pokazuje, że te możliwości...

Tak, no ale chodzi o skalę, 2 mln 200 tys., w tym znaczeniu mówię, prawda, nic nie umniejszając. To są też różne podmioty, i możliwości generowania tych środków finansowych są dużo większe. Pewnie też, jeśli pan prezes będzie kończył, to... bo ja wiem, że wy praktycznie wszystkie zyski, które generujecie z tej działalności turystycznej, przekazywane są na prace zabezpieczeniowe, odtworzeniowe, więc to jest niezwykle istotne. To też warto po prostu podkreślać, że znaczną część tych dochodów, właściwie chyba 95%, z tego, co się orientuję, jest przeznaczane po prostu na prace utrzymaniowe. One po prostu będą, one będą kosztować, mamy tego świadomość. Jeśli powstaje deficyt, to siłą rzeczy musi być uzupełniany, bo to nie tylko przedsiębiorstwo, to nie tylko przedsiębiorstwo, to też ogromne dziedzictwo narodowe.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu za pomoc, za wsparcie, zaangażowanie, za to, żeście nas tutaj zaprosili. Pewnie każdy, może nie pierwszy raz, ale kolejny raz miał okazję tutaj być i odwiedzić. Ja chcę, panie prezesie Zięba, powiedzieć, że ja oczywiście, o czym pan doskonale wie, Bochnię też miałem już okazję kilka razy poznać. Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA Marian Leśny:

Panie przewodniczący, można jeszcze prosić o głos?

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA Marian Leśny:

Proszę państwa, przede wszystkim jeszcze raz, panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem jeszcze raz serdecznie podziękować za zorganizowanie spotkania Komisji Finansów Publicznych w Kopalni Soli „Wieliczka”. Jest to dla nas naprawdę wielki zaszczyt. Wiem, że państwo macie masę propozycji spotkań w różnych miejscach, a że wybraliście Wieliczkę, to świadczy również o odpowiedzialności naszego Sejmu za obiekty zabytkowe, nie tylko za przemysł, ale również i gospodarkę, ale również za te obiekty, które też są przyszłością. Jednak przemysł turystyczny w wielu krajach jest przemysłem wiodącym, który podtrzymuje cały budżet wielu, wielu państw. Chciałbym również bardzo serdecznie podziękować paniom posłankom za wypowiedź i bardzo rozsądne propozycje, jeżeli chodzi o ukierunkowanie dyskusji na temat zabezpieczenia dotacji dla firm. Co prawda nie dziwię się, że panie mają jedno zdanie, ponieważ macie jedno imię, więc wasze zdania też nie mogą się różnić. Jest to bardzo dobre. W każdym razie chciałbym o jednym jeszcze powiedzieć, czy wysokość dotacji jest odpowiednia, czy za mała, czy za duża. Ja pamiętam początek lat dziewięćdziesiątych, jak ówczesny premier, wicepremier Balcerowicz zlikwidował fundusze celowe. W poprzednich latach, jeszcze za minionego słusznie ustroju, była tzw. dotacja, fundusz ratowania zabytkowej Kopalni Soli „Wieliczka”. Pochodził on z odpisu ze sprzedanej soli. Z każdego kilograma soli przechodziła do kopalni Wieliczka złotówka, symboliczna złotówka na ratowanie tej kopalni. To była podstawa prowadzenia i prac zabezpieczających, i początku rozwoju ruchu turystycznego. W 1990 roku ta dotacja została zlikwidowana i zostaliśmy w zasadzie bez pieniędzy. Co prawda była wtedy produkcja soli, no ale sól nie jest towarem najbardziej opłacalnym, sól zawsze była tańsza niż cukier, więc trudno było utrzymać produkcję w granicach 200 tys. ton, bo wtedy taki był poziom produkcji soli, soli warzonej. Przerwano prace zabezpieczające. Niedługo trzeba było czekać. W 1992 roku, ponieważ nie prowadzono prac zabezpieczających, nie prowadzono prac odwadniających kopalnię, nastąpił katastrofalny wyciek poprzeczni „Mina”. Dopiero wtedy, rzeczywiście, po tej katastrofie Sejm i ówczesny prezydent zmobilizował wszystkie siły i zaczęto wprowadzać Kopalnię Soli „Wieliczka”, a później Bochnię, na listę budżetową jako jeden z obiektów, któremu należy się dotacja budżetowa. W tej chwili teoretycznie przychody z turystyki są dość dobre, nie możemy tego ukrywać. Kopalnia nie liczy tylko na dotację budżetową, ale przemysł turystyczny jest przemysłem bardzo wrażliwym. Wystarczyła pandemia, zresztą pani poseł wspominała, kopalni została bez pieniędzy. A zostanie bez pieniędzy i wprowadzenie kopalni znowu do ustawy budżetowej to jest przynajmniej rok czy 2 lata przerwy. I ten okres, musicie państwo to wziąć pod uwagę, że taka sytuacja może zaistnieć. Biorąc pod uwagę sytuację geopolityczną, to, co się dzieje w świecie, wystarczy, że parę razy przelecą drony nad Polską, ruch turystyczny zniknie, bo ludzie będą się bali przyjeżdżać do Polski. Dlatego bardzo zależy nam na tej stabilnej dotacji,

która wystarczylaby na prowadzenie podstawowych prac zabezpieczających. Zresztą tworząc budżet, jak państwo widzieliście, ponad połowa nakładów, które są przeznaczane przez kopalnię na zabezpieczenie, pochodzi z własnych przychodów. Pozostała część przychodów własnych musi być przeznaczona na rozwój produktów okołoturystycznych, na rozwój handlu, gastronomii, otoczenia kopalni, bo w przyszłości to również będzie generować dalsze przychody. Będziemy rozwijać również bardzo mocno lecznictwo. Prowadzimy oczywiście badania, bo nie chcę podejmować decyzji rozbudowy wielkiego sanatorium, jeżeli nie mam gwarancji, że będę miał kuracjuszy. Wieliczka nie kojarzy się jeszcze, to jest może nasz błąd z poprzednich lat, że za mało promowaliśmy Wieliczkę jako miasto lecznicze, jako uzdrowisko podziemne, które rzeczywiście przynosi bardzo dobre efekty. Teraz będziemy właśnie rozwijać ten kierunek marketingowy, żeby Wieliczka weszła na listę miast, które kojarzą się z lecznictwem, tak jak Krynice, jak Zegiestów, jak Muszyna, inne miasta uzdrowiskowe. To jest kolejna przyszłość, kolejny produkt Wieliczki, który spowoduje również wzrost przychodów. W tej chwili to lecznictwo jest prowadzone głównie w oparciu o skierowania z Narodowego Funduszu Zdrowia, i to też niewielu ludzi nawet wie, że w Wieliczce jest sanatorium. I to oczywiście jest też nasza wina, ale postaramy się, jeżeli chodzi o ten obszar marketingowy, wzmocnić go i też rozwijać kolejne produkty, które spowodują większość przychodów.

Tak że bardzo dziękuję za zainteresowanie Wieliczką, zainteresowanie Bochnią, bo rzeczywiście nie jesteśmy dla siebie konkurencją. Każda z kopalń ma swoich klientów. Ludzie bardziej ciekawi dzikiej przyrody górniczej mają Bochnię, bardziej ugliedzoną trasę turystyczną, może bardziej obfitą również w rzeźby, w wystrój, mają Wieliczkę, i tutaj się na pewno pogodzimy. Myślę, że nie skłamię, jak powiem, że zarówno ja, jak i prezes Krzysztof na pewno nie doprowadzimy do takiej sytuacji, żeby był spór między tymi kopalniami. Wręcz przeciwnie, zawsze będziemy współpracować, tak, Krzysiu?

Prezes zarządu Kopalni Soli Bochnia Krzysztof Zięba:

Tak jest. Absolutnie potwierdzam te słowa, ale to zresztą chyba dzisiaj widać, że ten duch współpracy po prostu nam przyświeca. Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA Marian Leśny:

Jeszcze raz, panie przewodniczący, bardzo, bardzo wszystkim państwu dziękuję za organizowanie tutaj spotkania i za obiecanie dużej pomocy, mówię, nie finansowej, ale dużą pomocą jest to, że będziecie państwo zwracali uwagę na kopalnię i pomagali zawsze kopalni, żeby nie doszło do sytuacji takiej, że zostajemy bez żadnej dotacji. Bardzo, bardzo dziękuję i życzę wszystkim szczęść Boże na zakończenie części oficjalnej.

Przewodniczący poseł Janusz Cichoń (KO):

Dziękuję. Dziękuję bardzo. Wybrzmiało to już, mogę powiedzieć, wielokrotnie, ale powiem, że będziemy wam nie tylko kibicować, ale wspierać was na miarę naszych możliwości, biorąc pod uwagę znaczenie zabytków, którymi wy dzisiaj zarządzacie. Cieszy mnie ta deklaracja, ale widzę, widać to, widzimy to wszyscy gołym okiem, że staracie się racjonalnie gospodarować tym co macie i poszerzać wpływy także z tej działalności, jak widzimy, rozszerzanej zresztą z roku na rok.

Kończymy posiedzenie. Wyczerpaliśmy dyskusję. Zamykam posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Informuję, że protokół z posiedzenia będzie dostępny w biurze Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo. Szczęść Boże.

Prezes zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA Marian Leśny:

Panie przewodniczący, można mieć jeszcze jedną prośbę? Bardzo prosimy o wpisanie się do księgi pamiątkowej, która tam jest, pana przewodniczącego i wszystkich obecnych posłów, osób towarzyszących. Serdecznie prosimy, żeby pozostał ślad po pobycie państwa Komisji w naszej kopalni. Panie prezesie, oczywiście też bardzo prosimy.